Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) WTOREK, 5 GRUDNIA 1950 ROKU 335

1936 — 5.XII — 1950

Święto Konstytucji Stalinowskiej

witają narody Związku Radzieckiego wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi

MOSKWA (PAP) — Naród radziecki uroczyście obchodzi rokrocznie 5 grudnia — dzień KONSTYTUCJI STALINOWSKIEJ. Konstytucja Stalinowska została zatwierdzona 5 grudnia 1936 roku przez nadzwyczajny VIII Zjazd Rad ZSRR.

W przeciwieństwie do konstytucji burżuazyjnych, które wychodzą z założenia, że niezłomną podstawą społeczną jest prywatną własność środków produkcji, **Konstytucja Stalinowska opiera się na fakcie, że w ZSRR istnieje socjalistyczna własność środków produkcji, że w ZSRR zlikwidowane zostały klasy wyzyskiwaczy.**

Konstytucja Stalinowska — najbardziej demokratyczna konstytucja na świecie, utrwaliła porządki odpowiadające interesom mas pracujących, zapewniając szerokie prawa i swobody dla obywateli społeczeństwa socjalistycznego.

W przeciwieństwie do konstytucji burżuazyjnych, które charakteryzują się deklaratywnym proklamowaniem praw i wolności, **Stalinowska Konstytucja Socjalistyczna zapewnia korzystanie z wszelkich praw i wolności.** Świadczy o tym m. in. wzrastający dobrobyt radzieckich mas pracujących i ogromny rozmach budownictwa kulturalnego w ZSRR.

W odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych, **Konstytucja Stalinowska daje i gwarantuje pełne prawa wszystkim rasom i narodowościom.** Podczas, gdy dla konstytucji burżuazyjnych charakterystyczny jest zwierzęcy szowinizm, agresywne plany, brak zaufania i pogarda w stosunku do innych narodów, **Konstytucja Stalinowska jest głęboko internacjonalistyczna.**

Pod słońcem Konstytucji Stalinowskiej wyrosła i okrzepła bratnia rodzina narodów radzieckich, zacieśniła się niezłomna przyjaźń narodów ZSRR. Wszechstronny rozkwit gospodarczy, polityczny i kulturalny przeżywają republiki radzieckie, autonomiczne okręgi i obwody narodowościowe.

Zwycięstwo socjalizmu utrwalone w formie ustawodawczej przez Konstytucję Stalinowską uzbroiło ludzi radzieckich w niezwykłą siłę. Wspaniałe zwycięstwo Związku Radzieckiego w wielkiej wojnie narodowej — było nowym triumfem radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, triumfem sił zbrojnych państwa socjalistycznego.

Związek Radziecki stoi na czele potężnego frontu bojowników o pokój, którego siły przewyższają siły imperialistycznego obozu podżegaczy wojennych. Pokojowa polityka Związku Radzieckiego wynika z samej istoty ustroju socjalistycznego i odpowiada żywotnym interesom ludzi radzieckich.

Ogromne jest międzynarodowe znaczenie Konstytucji Stalinowskiej. Masy pracujące krajów demokracji ludowej budują swoje ustawodawstwo państwowe opierając się na podstawowych tezach Konstytucji ZSRR, na zasadach, którymi kieruje się społeczeństwo radzieckie. Konstytucja Stalinowska jest dla uciskanych narodów krajów kolonialnych i zależnych natchnieniem do walki o swe wyzwolenie narodowe i społeczne.

W roku bież. dzień Konstytucji Stalinowskiej zbiega się z kampanią przygotowawczą do wyborów do rad terenowych deputowanych ludu pracującego, które odbędą się w drugiej połowie grudnia br.

Święto Konstytucji Stalinowskiej narody Związku Radzieckiego witają wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi. Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia dnia Konstytucji Stalinowskiej i wyborów do rad terenowych.

Zwycięski przebieg Narodowego Spisu Powszechnego

Narodowy Spis Powszechny dobiega końca. Już trzeci dzień tętni wytężoną pracą sprawnie i szybko działający aparat spisowy. Tysiące działaczy spisowych zaglądają do wszystkich mieszkań — na głównej ulicy wielkiego miasta — i w najbardziej zapadłej wiosce. Formularze spisowe zapełniają się liczbami tak niezbędnymi dla naszej planowej gospodarki narodowej.

Według komunikatu Biura Generalnego Komisarza Spisowego, w województwie łódzkim akcja spisowa przebiega pomyślnie. Już pierwszego dnia wykonano zadania na terenie województwa w 50 procentach. Szybko i sprawnie przebiega spis w powiatach łaskim i brzezińskim, gdzie ZMP-owcy zorganizowali brygady młodzieżowe, uświadamiające ludność wiejską o znaczeniu Spisu. Fakty niedostatecznego zrozumienia celu i zadań Spisu, jakie zdarzyły się, na przykład, w gminie Gortatowice, wskazują na słuszność inicjatywy młodzieży oraz na konieczność wzmożenia akcji wyjaśniającej na tych terenach. Wskazują na konieczność uaktywnienia organizacji masowych, których zadaniem jest całkowite przygotowanie ludności do wzięcia udziału w Narodowym Spisie Powszechnym.

Narodowy Spis Powszechny dobiega końca. Ale w dalszym ciągu należy być czujnym na wszelkie przejawy wrogiej roboty. W dalszym ciągu należy demaskować i utrącać każdą plotkę, godzącą w przeprowadzaną obecnie akcję o ogólnonarodowym znaczeniu.

W atmosferze pełnego, głębokiego zaufania do posunięć Rządu Ludowego, w atmosferze wiary w lepsze jutro zakończymy zwycięsko Narodowy Spis Powszechny.



Jeżeli dla ludów krajów kapitalistycznych Konstytucja ZSRR będzie miała znaczenie programu działania, to dla narodów ZSRR ma ona znaczenie bilansu ich walki, bilansu ich zwycięstw na froncie wyzwolenia ludzkości. W wyniku przebytej drogi walki i cierpień przyjemnie i radośnie jest mieć swoją Konstytucję, traktującą o owocach naszych zwycięstw. Przyjemnie i radośnie jest wiedzieć, o co walczyli nasi ludzie i jak wywalczyli światowo historyczne zwycięstwo... To wzmacnia wiarę we własne siły i mobilizuje do nowej walki o osiągnięcie nowych zwycięstw komunizmu.

Józef Stalin

DZIEŃ MŁODEGO GÓRNIKA

— uroczystym przeglądem bojowych kadr polskiego przemysłu węglowego

KATOWICE (PAP). — Niedziela poprzedzająca dzień „Barburki" poświęcona została młodzieży górniczej — nowym kadrom tego przemysłu, który jest podstawą wykonania porywających zadań Planu 6-letniego.

W uroczystościach wzięli udział: sekretarz KC PZPR tow. **Ochab**, minister Górnictwa — **tow. Nieszporek**, minister Przemysłu Lekkiego — **tow. Stawiński**, prezes CUSZ — **tow. Zarzycki**, wiceminister Nauki i Szkół Wyższych — **tow. Golański** oraz wiceministrowie Górnictwa.

Na uroczystości związane z „Dniem Górnika" przybyły delegacje zagraniczne: Związku Radzieckiego z wiceministrem Przemysłu Węglowego ZSRR — **Uljanowem**, Chin Ludowych — z **Jang Tchiang-tchangiem**, Czechosłowacji z posłem **Janem Teperem**, Węgier — z **Karolem Jambrikiem** i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — z posłem **Janem Heneckiem** na czele.

Na całym Śląsku odbyły się uroczyste akademie z masowym udziałem uczniów SPP, studentów i absolwentów technicznych szkół górniczych oraz górników.

W godzinach rannych otwarta została w Katowicach wystawa, poświęcona mechanizacji, współzawodnictwu i racjonalizacji w przemyśle węglowym, zaś w godzinach popołudniowych imprezy sportowe. Capstrzyk młodzieży górniczej oraz koncerty orkiestr na terenie wielu kopalń i szkół przemysłowych zakończyły uroczystości.

Centralna **akademia młodzieżowa** odbyła się w Zabrzu w bogato udekorowanej hasłami i symbolami walki o pokój i socjalizm sali Domu Kultury.

Wśród gorących owacji zebranych, długo nie milknących oklasków i okrzyków na cześć przyjaźni i braterstwa ludów, walczących o pokój i socjalizm, zajmują miejsca w prezydium przybyli na uroczystość goście, m. in. sekretarz KC PZPR — **tow. Ochab**, ministrowie: Górnictwa i Przemysłu Lekkiego, przewodniczący delegacji zagranicznych oraz zasłużeni młodzieżowi przodownicy pracy: Masłoń, Rusz, Ciuk, Chmura i inni.

Gorącą owacją powitali młodzi górnicy przemówienie wiceministra Górnictwa **inż. tow. Mieczysława Lesza**, który wygłosił obszerny referat na temat perspektyw przemysłu węglowego w Planie 6-letnim oraz roli młodzieży w tworzeniu przyszłych kadr górnictwa.

Płomienne przemówienie do czołowego aktywu polskiej młodzieży górniczej wygłosił przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister Przemysłu Węglowego ZSRR — **Uljanow**. Przemówienie to przerywane było wielokrotnie spontanicznymi, długo nie milknącymi oklaskami oraz okrzykami na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, wielkiego Wodza mas pracujących Generalissimusa Stalina, Prezydenta RP Bieruta i na cześć zwycięskiej walki o pokój.

Okrzyk na cześć Prezydenta RP Bolesława BIERUTA i Wodza międzynarodowego proletariatu Józefa STALINA podchwytują wszyscy zgromadzeni. Przez długi czas nie milkną owacje na ich cześć. Entuzjazm dochodzi do zenitu, gdy mówca wznosi okrzyk na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej i zwycięstwa światowego obozu pokoju.

Serdecznie witają zebrani ukazującego się na trybunie przewodniczącego delegacji Chin Ludowych **Jang Tchiang-tchanga**, który pozdrawia polską młodzież górniczą w imieniu młodych górników chińskich.

Jang Tchiang-tchang oświadcza, że **młodzież chińska tak jak i młodzież polska korzysta i będzie korzystać w walce o zbudowanie nowego ustroju ze wspaniałych osiągnięć Związku Radzieckiego, któremu przewodzi wielki Nauczyciel narodów całego świata Generalissimus Józef Stalin.**

Z kolei przemawiał przewodniczący Zarządu Wojew. ZMP w Katowicach Lichoś.

Następnie minister Górnictwa — tow. Ryszard Nieszporek udekorował wysokimi odznaczeniami wyróżniających się w nauce i pracy górników - młodzieżowców.

* * *

Akademia z okazji „Dnia Młodego Górnika" odbyła się m. in również w Państwowym Technicum w Bytomiu. Słuchacze tej uczelni — to byli robotnicy, którzy poprzez szkolenie zdobywają awans społeczny.

W prezydium akademii obok przedstawicieli KW PZPR, Ministerstwa Górnictwa i miejscowych władz, zasiadł m. in. budowniczy Polski Ludowej, czołowy górnik, jeden z przodujących uczniów Technicum — **Franciszek Apryas**. W czasie akademii dyrektor szkoły Bander wręczył mu odznakę Zasłużonego Przodownika Pracy. Pięciu górników odznaczonych zostało brązowymi Krzyżami Zasługi. Prócz tego wyróżniający się w nauce i pracy społecznej górnicy — uczniowie — otrzymali nagrody książkowe.

„Dzień Młodego Górnika" zakończył się na Śląsku w radosnym nastroju. Długo jeszcze po ukończeniu ostatnich imprez komentowali uczestnicy aktualne wydarzenia dnia, który stał się przeglądem młodych, bojowych kadr polskiego przemysłu węglowego.

Górnicy kopalni „Kazimierz-Juliusz" wykonali plan roczny

KATOWICE (PAP). — W dniu 3 grudnia w przeddzień swego święta wykonali zadania pierwszego roku Planu 6-letniego górnicy kopalni „Kazimierz-Juliusz".

Narada Truman - Attlee odbędzie się 5 grudnia

WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz Trumana do spraw prasy Ross oświadczył, że narada Trumana z Attlee odbędzie się 5 grudnia.

Ambasada brytyjska w Waszyngtonie poinformowała Biały Dom, że Attlee będzie naradzał się z ambasadorem brytyjskim w USA Franksem oraz innymi brytyjskimi osobistościami oficjalnymi.

Premier NRD - Grotewohl wzywa Adenauera do utworzenia ogólno-niemieckiej Rady Ustawodawczej

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, premier Grotewohl skierował w piątek przez specjalnego wysłannika do siedziby dr Adenauera w Bonn pismo następującej treści:

Wskutek rozbicia Niemiec naród znalazł się w niezmiernie ciężkiej sytuacji, która zaostrzyła się w następstwie remilitaryzacji i wciągnięcia Niemiec Zachodnich w plany przygotowań wojennych. **Lud niemiecki jest głęboko zaniepokojony, widząc zagrożenie swych interesów narodowych przez siły imperialistyczne.**

W obliczu tej sytuacji **utrzymanie pokoju, zawarcie traktatu pokojowego oraz przywrócenie jedności Niemiec zależy przede wszystkim od porozumienia się samych Niemców.** Porozumienie takie uważamy za możliwe, cały bowiem naród niemiecki pragnie pokojowego uregulowania sprawy niemieckiej.

Odpowiadałoby to pragnieniom wszystkich miłujących pokój Niemców, gdyby utworzona została ogólno-niemiecka **RADA USTAWODAWCZA**, złożona na zasadzie parytetu z przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich, która by przygotowała utworzenie ogólno - niemieckiego rządu tymczasowego - suwerennego, demokratycznego i miłującego pokój — oraz przedstawiła rządom ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji odpowiednie propozycje do wspólnego zatwierdzenia. Równocześnie, aż do czasu powstania rządu ogólno-niemieckiego, udzielałaby ona wymienionym rządom konsultacji przy opracowaniu traktatu pokojowego. Dla zasięgnięcia opinii narodu niemieckiego w sprawie powyższej propozycji można by było przeprowadzić referendum.

Sądzimy, że ogólno-niemiecka Rada Ustawodawcza mogłaby podjąć się opracowania warunków wyborów ogólno - niemieckich do Zgromadzenia Narodowego.

Szerokie warstwy ludności we wschodnich i zachodnich Niemczech są zdania, że **najbliższym krokiem do rozwiązania żywotnych problemów narodowych naszego narodu winno być przedstawienie czterem mocarstwom okupacyjnym wspólnych propozycji niemieckich.**

Wychodząc z założenia tej woli ludności miłującej pokój, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej proponuje rządowi Republiki Związkowej podjęcie między obu rządami rozmów w sprawie utworzenia ogólno-niemieckiej Rady Ustawodawczej. Proponujemy, by w tym celu każdy z obu rządów mianował sześciu swych przedstawicieli.

Co do miejsca i czasu mogliby się porozumieć sekretarze stanu przy premierach.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej
(—) Otto Grotewohl, premier.
Berlin, 30 listopada 1950 r.

Prof. Joliot-Curie wrócił do Paryża

GENEWA (PAP). — W piątek, 1 grudnia, o godzinie 19 na lotnisko paryskie Le Bourget przybył z Pragi samolotem **prof. Joliot - Curie.** Prof. Joliot - Curie **na skutek niesłychanej postawy władz amerykańskich** nie mógł powrócić do Francji pociągiem, tak, jak tego wymagał stan jego zdrowia.

Po kilkudniowym wypoczynku w Pradze Joliot - Curie wrócił do Paryża w dobrych warunkach, gdyż samolot był pilotowany przez najlepszych czeskich pilotów. Profesorowi towarzyszyli deputowany Chambeiron oraz Jean Laffitte.

Nieustanna zwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP). — Jak donoszą dzienniki niemieckie, w okresie od połowy października do połowy listopada w Niemczech Zachodnich notowano dalszą zwyżkę cen. Ceny na artykuły włókiennicze wzrosły o 1,4 proc., na artykuły spożywcze — o 1,5 proc. Zwyżce cen towarzyszy nieustanna zniżka płac.

Wojska ludowe na przedpolach Phenjanu

LONDYN (PAP). — Korespondenci brytyjscy donoszą z Seulu, że **armia amerykańska znajduje się w odwrocie pod naciskiem Armii Ludowej.** Oddziały Armii Ludowej ominęły przygotowaną przez dowództwo amerykańskie linię obronną **Sunczon — Sukczon** i posunęły się naprzód w kierunku południowym. W tej sytuacji przygotowana przez Amerykanów linia obronna Sunczon — Sukczon okazała się **bezwartościowa. Wojska ludowe znajdują się na wschodnich przedpolach Phenjanu.**

Korespondenci brytyjscy podkreślają, że sytuacja około 50 tysięcy żołnierzy amerykańskich i brytyjskich, otoczonych przez wojska ludowe w rejonie **Czangżin**, jest niezwykle trudna. Przyznają oni, że **straty amerykańskie są bardzo wysokie.**

Gwałtowne walki między wojskami amerykańskimi i brytyjskimi, znajdującymi się w kotle — a oddziałami Armii Ludowej, zasilonymi przez znaczne grupy partyzantów — trwają nadal.

Na terenie całej Korei ożywiła się działalność bojowa partyzantów, którzy atakują linie komunikacyjne głęboko na zapleczu wojsk amerykańskich. Oddziały partyzanckie odniosły sukcesy w rejonie **Seulu** i w rejonie **Wonsan.**

* * *

BARBARZYŃSKIE NISZCZENIE PHENJANU PRZEZ UCIEKAJĄCEGO WROGA

LONDYN (PAP). — Jak wynika z doniesień korespondentów prasy zachodniej, **wojska amerykańskie przed ucieczką z Phenjanu skazały to miasto na zagładę. Amerykanie niszczą Phenjan w barbarzyński sposób. Miasto wstrząsane jest wybuchami min podłożonych przez specjalne amerykańskie oddziały niszczycielskie i stoi w płomieniach. Ludność narażona jest na śmierć i straszliwe cierpienia.**

Ryszard Nieszporek
Minister Górnictwa

Nie zawiedziemy zaufania narodu

— damy krajowi dodatkowe miliony ton węgla

4 grudnia br. przemysł węglowy i górnictwo polskie obchodziły swoje tradycyjne Święto Górnicze. Tegoroczne Święto Górnicze jest pierwszą rocznicą historycznej Uchwały Rady Ministrów w sprawie zabezpieczenia wykonania 6-letniego planu wydobycia i inwestycji oraz specjalnych przywilejów dla górników, ujętych w Karcie Górnika.

W poważnym stopniu właśnie dzięki tej Karcie górnicy polscy mogą się poszczycić w dniu swego święta dużymi osiągnięciami.

W czym wyrażają się te osiągnięcia?

1950 ROK — ROKIEM POWAŻNYCH OSIĄGNIĘĆ

Otóż w bieżącym roku wydobyliśmy o blisko 4 miln. ton węgla więcej, niż w roku ubiegłym. W ciągu 11 miesięcy plan wydobycia został wykonany z nadwyżką 1 miln. 200 tys. ton. Wydajność za ostatnie trzy miesiące w porównaniu z tymi samymi miesiącami ub. r., wzrosła o 24 kg. na jedną robotniko-dniówkę.

Postęp głębienia szybów wzrósł o 80 proc. w stosunku do ub. r., postęp w przebijaniu przekopów — o 100 proc., w pędzeniu chodników — przeciętnie o 33 proc., a w poszczególnych wypadkach — nawet o 70 proc.

W nowych kopalniach zainwestowano więcej w br., aniżeli w ciągu wszystkich lat po wyzwoleniu. Ten wysoki nakład inwestycji spowoduje, że pierwsze dwie nowe kopalnie Planu 6-letniego: „Ziemowit II" i „Wesoła II" oddane będą do eksploatacji już z końcem 1952 r.

Rok bieżący cechuje także duży rozwój racjonalizacji i współzawodnictwa. Np. tow. tow. Kowalik i Szulc, górnicy z kopalni im. Stalina, zastosowali po raz pierwszy przekładkę transportera zgrzebłowego między zmianami, co umożliwiło wykonanie dwóch pełnych cyklów w ciągu jednej doby. Metody ich ulepszył górnik tow. J. Filak z kopalni im. Wieczorka, który wraz ze swoją brygadą zaczął dokonywać przekładki transportera w czasie zmiany wydobywczej.

Zapoczątkowaliśmy w br. mechanizację załadunku węgla w przodkach obudowy. Na kop. „Czeladź" zastosowano wrębiarkę jako ładowarkę (wręboładowarkę), która współpracując z transporterem całkowicie zmechanizuje załadunek. Po raz pierwszy zastosowaliśmy również przy pędzeniu chodników węglowych potężne ładowarki — „kacze dzioby". Wreszcie wprowadzamy w polskim górnictwie węglowym wspaniałe radzieckie kombajny, które całkowicie zmechanizują urabianie i ładowanie węgla na ścianach. Ilość urobionego węgla na robotach przygotowawczych wzrosła w stosunku do ub. r. o 20 proc., co umożliwiło stworzenie większego frontu odbudowy.

WIELKA POMOC ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Olbrzymią pomoc okazuje przemysłowi węglowemu Związek Radziecki. Mamy w naszych kopalniach wrębówki radzieckie, włomoładowarki typu mogilewskiego, przenośniki zgrzebłowe. Związek Radziecki nie ogranicza się do dostaw sprzętu górniczego dla naszych kopalń, lecz pomaga nam usamodzielnić się w tej dziedzinie przez dostarczanie nam potrzebnej dokumentacji technicznej do produkcji tych maszyn w kraju. oraz dzieli się z nami swym olbrzymim doświadczeniem technicznym, będącym wynikiem twórczej pracy setek tysięcy radzieckich górników.

Jak wygląda sprawa młodych kadr dla naszego górnictwa?

Poważnie zasilają nasze kopalnie młodymi górnikami szkoły SPP. Na kursach 3 i 12-miesięcznych przeszkolono 25 proc. całego dozoru niższego i średniego.

WZMÓC WALKĘ O WYDAJNOŚĆ

Kończymy pierwszy rok Planu 6-letniego. W 1955 roku przemysł węglowy ma dojść do produkcji 100 miln. ton węgla.

Osiągnięcia pierwszego roku Planu 6-letniego muszą stać się startem do nowych, jeszcze wyższych osiągnięć, muszą zaostrzyć czujność załóg i kierownictwa przemysłu węglowego, muszą jeszcze bardziej ujawnić wszystkie braki i niedociągnięcia, których jest jeszcze wiele.

Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że tempo wzrostu wydajności nie idzie jeszcze w parze z tempem wprowadzenia nowych maszyn i urządzeń, ze stosowaniem nowych usprawnień. Mimo przekraczania planów wydobycia, mimo wykonywania planów produkcji, walka o wydajność nie jest jeszcze wygrana, bo nie jest jeszcze należycie prowadzona.

Jakież są nasze najjaskrawsze braki? Na odcinku np. organizacji pracy w przodku część dozoru nie uporządkowała odstawy urobku, co utrudnia niejednokrotnie przekraczanie norm przez górnika.

Dalej. Stosunek załogi powierzchniowej i dołowej pogorszył się o 1,2 proc., w ostatnich miesiącach w stosunku do I kwartału br. (zbyt duży procent załogi powierzchniowej), a na dole za mały procent górników jest bezpośrednio zatrudnionych na węglu. Mimo postępu na odcinku mechanizacji nie został jeszcze całkowicie przełamany konserwatyzm i niechęć części dozoru i górników do tego zagadnienia.

Metody przekładki transporterów, wprowadzone przez górników Szulca i Filaka nie zostały jeszcze zastosowane wszędzie tam, gdzie to jest możliwe. To samo dotyczy i wręboładowarek, zastosowanych na kopalni „Czeladź". Jest to wynikiem tego, że pion techniczny od Zjednoczenia do kopalni włącznie nie zajmuje się w należytym stopniu tak ważnym i istotnym zagadnieniem, jak przenoszenie doświadczeń i usprawnień na wszystkie kopalnie.

Dyrektorzy kopalń nie troszczą się, albo zbyt mało troszczą się o Domy Młodego Górnika. Młodzi górnicy nie mają należytej opieki ze strony dozoru i górników.

Co musimy uczynić, aby te poważne jeszcze niedociągnięcia jak najszybciej usunąć?

Przede wszystkim w celu podniesienia wydajności pracy, trzeba polepszyć strukturę załogi przez zwiększenie liczby pracowników dołowych i przez zwiększenie na dole ilości ludzi na przodkach a nie — jak to jeszcze ma miejsce na niektórych kopalniach — przez zagęszczenie pracowników przy froncie odbudowy.

SZEROKO UPOWSZECHNIAĆ METODY PRZODUJĄCYCH GÓRNIKÓW

Należy podnieść organizację pracy w przodku tak, by odstawa urobku szła równomiernie przez całą dniówkę; musimy zlikwidować podwójny i potrójny transport na tych oddziałach i kopalniach, gdzie to jeszcze istnieje, jak np. kopalnia „Wanda-Lech", „Rozbark" i in. Trzeba przyśpieszyć koncentrację obudowy, wzmocnić walkę z awariami i przestojami, zaostrzyć kontrolę nad utrzymaniem wyrobisk i środków transportowych.

Inspektorzy i technicy mechanizacji, w oparciu o pomoc organizacji partyjnych muszą energiczniej wprowadzać i upowszechniać nowe metody pracy takie jak metoda Filaka, jak wręboładowarki z kopalni „Czeladź" itd. — wprowadzać na tych wszystkich zakładach, gdzie są ku temu odpowiednie warunki. Należy na szerszą skalę zastosować urabianie z wrębem na zabierkach, a aby to uczynić — musimy powiększyć brygady instruktorskie mechanizacji. Trzeba intensywniej przeszkalać górników w dziedzinie stosowania nowych maszyn górniczych, takich jak kombajny, ładowarki, wręboładowarki, transportery nowej konstrukcji i in. Szkolnictwo zawodowe musi dotrzymywać tempa rozwojowi mechanizacji i wzrastającym potrzebom przemysłu węglowego, aby dostarczyć odpowiednią ilość techników i wykwalifikowanych górników.

Pamiętając o tym, że młody narybek będzie napływał przede wszystkim z SPP musimy absolwentów SPP otoczyć opieką tak w samych zakładach pracy, jak i w Domach Młodego Górnika. Muszą oni mieć zapewnione właściwe warunki bytowe i kulturalne.

WYKONAMY WIELKIE ZADANIA PLANU 6 - LETNIEGO

Usuwając te wszystkie braki i niedociągnięcia, podniesiemy wydajność, obniżymy koszty własne, damy krajowi dodatkowe miliony ton węgla dla realizacji Planu 6-letniego.

Tow. Bierut mówi, że **„od tego, czy codzienna i twórcza praca naszej największej armii przemysłowej — górników — będzie szła sprawnie, zależy w niemałym stopniu nasze zwycięstwo na froncie wielkiej, decydującej dla rozwoju pomyślności naszego narodu, bitwy o uprzemysłowienie Polski".**

Te słowa tow. Bieruta muszą być wskazaniami dla każdego górnika, każdego sztygara, każdego instruktora, każdego kierownika zakładu.

Kończymy pierwszy rok Planu 6-letniego w warunkach napiętej sytuacji międzynarodowej: imperializm amerykański przeszedł od polityki przygotowań wojennych do otwartej agresji na Dalekim Wschodzie. W tej sytuacji nasza praca — praca wielkiej armii górniczej — stanowi potężny instrument walki o pokój, walki o wzmocnienie całego wielkiego obozu pokoju, postępu i socjalizmu, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Górnicy, którzy przez dziesiątki lat byli przodującym, bohaterskim oddziałem klasy robotniczej, którzy wiele sławnych stronic wpisali do historii walk rewolucyjnych Zagłębia i Śląska, którzy przez pięć lat od wyzwolenia dali dowody wielkiej ofiarności i patriotyzmu nie zawiodą zaufania Partii i Rządu, nie zawiodą zaufania narodu — wykonają z honorem wielkie zadania, stojące przed górnictwem węglowym w Planie 6-letnim.

„Trybuna Ludu".

Komentarz radziecki

do oświadczenia Trumana

Niedzielna „PRAWDA" ogłosiła artykuł redakcyjny pt. „W sprawie oświadczenia Trumana na konferencji prasowej. — Nowa histeria wojenna". *W artykule tym, poświęconym znanym wynurzeniom prezydenta USA z dnia 30 listopada, czytamy co następuje:*

Dnia 30 listopada na konferencji prasowej Truman złożył oficjalne oświadczenie w związku z ostatnimi wydarzeniami w Korei, w którym nie tylko powtórzone zostały dawne deklaracje o tym, że rząd USA nie zamierza zrezygnować ze „swojej misji" w Korei, lecz przeciwnie, zapowiedziano rozszerzenie jeszcze bardziej armii amerykańskiej i kontynuowanie machinacji imperialistycznych w Korei i w stosunku do Chin.

W oświadczeniu tym Truman rozwodził się również na temat swego dążenia do rokowań pokojowych, chociaż wywody te sprawiły wrażenie jawnie fałszywego maskowania się. Wiadomo, że wszystkie propozycje demokratycznego rządu koreańskiego i rządu ludowego Chin, zmierzające do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, niezmiennie spotykały się z miejsca z nieprzejednaną wrogością Trumana. Czemuż to Truman odrzucił propozycje pokojowe Koreańczyków i Chińczyków, jeśli dąży on istotnie do pokoju?

Truman oskarża Koreańczyków i Chińczyków o „agresję". Może to wywołać jedynie uśmiech. Czyż to Koreańczycy lub Chińczycy napadli na Stany Zjednoczone?

Czyż to nie wojska USA znajdują się w Korei i na Taiwanie?

Któż więc jest tutaj agresorem, jeśli nie Truman i jego przyjaciele Mac Arthur, Harriman i inni?

Dlaczego Chiny graniczące z Koreą nie mają prawa do obrony swej granicy, podczas gdy Stany Zjednoczone, odległe od Korei o 5 tysięcy mil, mają prawo „bronić swego bezpieczeństwa" na dystans 5 tysięcy mil od swych granic?

Gdzież tu logika i sprawiedliwość?

Któż oprócz ludzi, którzy postradali rozum, może uwierzyć po tym w pokojowe intencje Trumana i jego przyjaciół? Trumanowi potrzebna jest wojna, a nie pokój.

Właśnie dlatego wszczyna on nową histerię wojenną.

Fala oburzenia i protestów

przeciw zbrodniczym planom Trumana objęła cały świat

USA

NOWY JORK (PAP). — Rada Narodowa Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych ogłosiła oświadczenie, piętnujące ujawnione przez Trumana zbrodnicze plany użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Oświadczenie wzywa społeczeństwo amerykańskie do niezwłocznego podjęcia akcji protestacyjnej przeciwko szaleńczym planom Trumana.

Bezwstydna groźba Trumana — czytamy w deklaracji Komunistycznej Partii USA — **wstrząsnęła całym światem i pokazała amerykańskim matkom i ojcom, jak nisko Truman ceni życie ich dzieci. Nadeszła chwila, w której trzeba skrępować ręce szaleńcom atomowym — imperialistom amerykańskim. Wszyscy Amerykanie powinni natychmiast przyłączyć się do chóru głosów narodów świata, domagających się pokoju i miejsca dla Chin Ludowych w ONZ.**

Przywódca Amerykańskiej Partii Pracy, **Marcantonio**, ogłosił deklarację, w której stwierdza, że groźba Trumana użycia bomby przeciwko narodowi chińskiemu i koreańskiemu wywoła fale **nienawiści do USA ze strony wszystkich uczciwych ludzi na świecie.** Marcantonio podkreślił, że **Amerykańska Partia Pracy oraz Partia Postępowa wzywają naród amerykański do pokoju z Chinami, ponieważ pokój taki leży w interesie narodu amerykańskiego. Naród amerykański nie ma prawa szerzyć śmierci i zniszczenia w Korei i w Chinach.**

Przedstawiciel Światowej Rady Kościołów Protestanckich, Nolde, oświadczył, że **należy potępić zarówno groźby użycia bomby atomowej, jak i plan inwazji na Mandżurię**

Komitet Obrony Pokoju w stanie Maryland wysłał depeszę do Trumana, zawierającą protest przeciwko groźbie użycia bomby atomowej. Depesza stwierdza, że społeczeństwo amerykańskie z przerażeniem i ze wstrętem odrzuca sugestie użycia broni atomowej.

Depesze, protestujące przeciwko szaleńczym planom Trumana, wysłali również **przywódcy komitetów pokojowych w USA.**

Dzienniki donoszą, że **członkowie Kongresu są zasypywani listami od swych wyborców, domagających się pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.**

Dziennik „Detroits News" ogłosił ankietę, która ujawniła, że **90 proc. mieszkańców Detroit jest przeciwnych wojnie i odrzuca możliwość użycia bomby atomowej.**

Anglia

Fala protestów przeciwko zbrodniczym planom Trumana osiągnęła niebywałe rozmiary i **objęła wszystkie warstwy społeczeństwa.** Dzienniki donoszą, że premier **Attlee otrzymuje tysiące listów i depesz od organizacji społecznych i od poszczególnych obywateli z protestami przeciwko szaleńczym planom Trumana. Mechanicy stoczni Clydebank powzięli jednomyślnie rezolucje, w której stwierdzili, że w wypadku użycia bomby atomowej rozpoczną natychmiast strajk protestacyjny.**

Organizacja Labour Party **Irlandii Północnej** powzięła uchwałę, w której **domaga się by premier Attlee zażądał od Trumana zapewnienia, że bomba atomowa nie zostanie w żadnym wypadku użyta.**

Sekretarz generalny Związku Kolejarzy, Figgins, oświadczył, że **kolejarze brytyjscy stanowczo przeciwstawiają się polityce amerykańskiej, która postawiła sobie za cel produkowanie bomb atomowych i wodorowych.**

Sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Kauczukowego, **Eastdoor, oświadczył, że organizacja jego powzięła rezolucję, w której domaga się zakazu użycia bomby atomowej.**

Studenci i profesorowie **uniwersytetu w Cambridge** wysłali do premiera Attlee pismo, w którym **występują przeciwko oświadczeniu Trumana.** Pismo to podpisali przedstawiciele organizacji konserwatywnych, labourzystowskich, komunistycznych, stowarzyszenia pracowników naukowych, stowarzyszenia chrześcijańskich studentów, stowarzyszenia ruchu dla utworzenia rządu światowego, stowarzyszenia studentów z Indii.

Również studenci i profesorowie **uniwersytetu w Oxford** oraz studenci i profesorowie uniwersytetu w Bristol wystosowali do premiera Attlee depesze, w których domagają **się absolutnego zakazu użycia bomby atomowej.**

Studenci i profesorowie Politechniki londyńskiej, londyńskiej Szkoły Nauk Ekonomicznych i innych wyższych uczelni w Londynie **również ogłosili protesty przeciwko awanturniczym planom Trumana.**

W dzielnicach robotniczych Londynu ludność składa masowo podpisy pod zbiorowe protesty przeciwko planom imperialistów amerykańskich.

Francja

Jak donoszą z Paryża, **zbrodnicze plany ujawnione przez Trumana w sprawie ewentualności użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej wstrząsnęły głęboko całą francuską opinię publiczną.** W niezliczonych rezolucjach uchwalanych na terytorium całego kraju, w miejscach pracy, w blokach mieszkalnych **ludność francuska protestuje przeciw zbrodniczej deklaracji Trumana, domagając się jednocześnie utworzenia rządu jedności narodowej, który uniezależniłby Francję od polityki imperializmu amerykańskiego. Rezolucje żądają kategorycznie potępienia przez rząd broni atomowej, wycofania wojsk obcych z Korei oraz zwołania konferencji wielkich mocarstw w celu uregulowania istniejących rozbieżności.**

KC Komunistycznej Partii Francji ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: Truman w swej potwornej deklaracji zagroził użyciem bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Cała ludzkość do głębi wzburzona wznosi okrzyk protestu i gniewu. Realizacja zbrodniczych planów Trumana oznaczałaby rozpętanie kataklizmu we wszystkich krajach, oznaczałaby straszliwą masakrę kobiet, dzieci i ludności cywilnej. Francja, która nie zaleczyła jeszcze ran doznanych w ostatniej wojnie, stanęłaby w obliczu spustoszenia i ruiny, nie mających precedensu w historii. Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów i wszystkie Francuzki bez względu na poglądy i wierzenia religijne do zjednoczenia wysiłku w celu zapobieżenia realizacji tych planów. Pokój jest dobrem wszystkich. Zjednoczona akcja wszystkich miłujących pokój Francuzów winna udaremnić zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego.

Za zdradę narodu i szpiegostwo

wyżsi duchowni czechosłowaccy skazani na DŁUGOLETNIE KARY WIĘZIENIA

PRAGA (PAP). — W ostatnim dniu procesu wyższych duchownych czechosłowackich w Pradze, oskarżonych o zdradę państwa i narodu i szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw, zabrał głos prokurator Feesz.

Toczący się obecnie proces — oświadczył prokurator — **udowodnił niezbicie zbrodniczą rolę Watykanu — tego narzędzia amerykańskiego imperializmu. Narzędzie to jest wykorzystywane dla organizowania sieci szpiegowskiej i dywersyjnej w krajach demokracji ludowej, a dalej — dla przyspieszania nowej wojny światowej.**

Po przemówieniu obrony, oskarżeni przyznali się w ostatnim słowie do udziału w zbrodniczych akcjach szpiegowskich przeciwko ludowo - demokratycznemu ustrojowi w Czechosłowacji i oświadczyli, że działali według wskazówek Watykanu, w szczególności zaś — nuncjatury papieskiej w Pradze.

Wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi tego, że począwszy od 1945 r. prowadzili wspólnie antypaństwową, wywrotową działalność szpiegowską na rzecz obcych państw, mając na celu obalenie ustroju ludowo - demokratycznego w Czechosłowacji.

Sąd skazał Jana Opaska na karę bezterminowego więzienia, Stanisława Zela i Antoniego Mandla — na 25 lat więzienia, Stanisława Jarolinka i Otokara Szveca na — 12 lat więzienia każdego, Jana Boukala — na 18 lat, Jarosława Kulacza — na 17 lat, Wacława Mrtvego — na 15 lat i Józefa Czigaka — na 10 lat więzienia. Sąd zarządził również konfiskatę majątku wszystkich oskarżonych.

Górnicy radzieccy pozdrawiają górników polskich

D. ONIKA
Wicemin. Przemysłu Węglowego ZSRR.

Przesyłając pozdrowienia polskim górnikom z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w przededniu Święta Górnika Polskiego, pragnąłbym opowiedzieć im o życiu i pracy naszych górników.

Górnicy radzieccy, otoczeni pieczołowitą troską Partii, Rządu, Towarzysza Stalina, wypełniają z honorem postawione im zadania. W roku 1950 wydobycie węgla w ZSRR wzrosnąć miało zgodnie z powojennym planem 5-letnim — o 51 proc. w porównaniu z rokiem 1940. Ale już w ciągu 10 miesięcy rb. wydobycie węgla przewyższyło poziom przedwojenny o 57 proc. Dziś Związek Radziecki zajmuje w tej dziedzinie 2 miejsce na świecie.

Zdewastowane podczas wojny Zagłębie Donieckie zostało całkowicie odbudowane. W chwili obecnej kopalnie Zagłębia dają więcej węgla, aniżeli przed wojną i więcej, aniżeli przewidywał plan 5-letni. Zagłębie to stało się znów największym i najbardziej zmechanizowanym Zagłębiem węglowym w Kraju Socjalizmu. Odbudowane zostało również Zagłębie Moskiewskie, które dostarcza obecnie trzy razy więcej węgla, niż przed wojną.

Równolegle z odbudową Zagłębi Donieckiego i Moskiewskiego, rozbudowano kopalnie na Uralu, w Zagłębiu Kuźnieckim, Karagandyńskim oraz w innych wschodnich rejonach ZSRR. Na wschodzie kraju wydobywa się **obecnie przeszło dwa razy więcej węgla, niż przed wojną.**

We wszystkich kopalniach zmechanizowano niemal w 100 proc. prace, wymagające dużego wysiłku fizycznego, a więc przede wszystkim takie procesy, jak: wyrąb węgla, załadunek i transport podziemny.

W ostatnich latach obserwujemy nie tylko ilościowy wzrost wyposażenia technicznego kopalni, ale również znaczne usprawnienie technologicznego procesu wydobycia węgla. W kopalniach ZSRR stosuje się obecnie z doskonałym wynikiem skonstruowane przez radzieckich inżynierów kombajny węglowe. Dokonują one jednocześnie wyrębu, odrzucają oraz nakładają węgiel na transportery. Pod względem stopnia mechanizacji, radziecki przemysł węglowy prześcignął wszystkie kraje kapitalistyczne.

Dla skutecznego stosowania nowoczesnej techniki i wzorowej organizacji pracy niezbędne jest stałe podnoszenie poziomu technicznego wykształcenia robotników. Setki szkół zawodowych i liceów górniczych przygotowują co roku dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych górników. W roku 1949 zorganizowano na terenie zagłębi węglowych 10 specjalnych szkół techniczno - górniczych z 7-letnim okresem nauczania. Uczy się w nich ponad 1.500 dzieci górników. **W instytutach technicznych Ministerstwa Górnictwa zdobywa obecnie** fachową wiedzę 40 tysięcy studentów. W roku 1950 ponad 6 tysięcy wykwalifikowanych specjalistów opuściło mury tych uczelni.

Nowoczesna technika przyczyniła się w znacznym stopniu do wzrostu wydajności pracy. W okresie od 1930 do 1940 roku wydajność pracy wzrosła przeszło dwukrotnie, a w ciągu 9 miesięcy 1950 r. zwiększyła się, w porównaniu z analogicznym okresem 1949 roku, o 11 proc. Tak ogromnym wzrostem wydajności pracy nie może się poszczycić żadne państwo kapitalistyczne.

Praca górnika cieszy się u nas powszechnym uznaniem i szacunkiem. Górnicy radzieccy otrzymują za wysługę lat ordery i medale. W latach 1948-1950 odznaczono ponad 81,5 tys. pracowników przemysłu węglowego; 150 najlepszych górników i brygadzistów otrzymało zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej. Za wysługę lat wypłaca się górnikom jednorazową premię w wysokości od 10 do 30 proc. ich rocznego zarobku (w zależności od liczby przepracowanych lat). W okresie od 1947 do 1949 roku wypłacono z tytułu tego rodzaju premii ponad 2 miliardy rubli. Wzrastają też z roku na rok zarobki górników. W 1950 roku na przykład zwiększyły się one przeciętnie o 2,4 razy, w porównaniu z rokiem 1940.

Wiele uwagi poświęca się w ZSRR sprawie ochrony zdrowia górników. Setki milionów rubli wydaje się corocznie na cele higieny i bezpieczeństwa pracy, na opłatę pobytu górników w sanatoriach, domach wypoczynkowych, sanatoriach nocnych i profilaktoriach, na dietetyczne żywienie itd. W okresie powojennym wybudowano dla górników całe nowe osiedla i miasta. W roku 1949 oddano do dyspozycji górników 515 instytucji kulturalno - oświatowych i społecznych, jak: kliniki, ambulatoria, kluby, kina, przedszkola, żłobki, szkoły, sklepy, stołówki itp. Górnicy otrzymali w ubiegłym roku 1,7 miliona m kw. powierzchni mieszkalnej. Jeszcze większą ilość mieszkań dla górników wybuduje się w roku 1950.

Górnicy radzieccy zapisali już niemało bohaterskich kart w historii budownictwa socjalistycznego. Dziś pracują ze świadomością, że stoją przed poważnymi zadaniami dalszego rozwoju naszych kopalń.

Z dużym zainteresowaniem obserwują górnicy radzieccy rozwój polskiego przemysłu węglowego, z radością dowiadują się o wynikach, osiąganych przez górników polskich we współzawodnictwie socjalistycznym.

My, górnicy radzieccy, dumni jesteśmy, że polscy górnicy kroczą w pierwszych szeregach polskiej klasy robotniczej, wykonując pomyślnie zadania wielkiego Planu 6-letniego. Jesteśmy przekonani, że nasi polscy towarzysze uczczą swój Dzień Górnika nowymi sukcesami produkcyjnymi.

G. Morozow

STALINOWSKA KONSTYTUCJA ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU

KARTA PRAW budowniczych komunizmu

(Wyjątki z Konstytucji Stalinowskiej)

Cała władza ZSRR należy do mas pracujących miast i wsi, reprezentowanych przez rady delegatów pracujących.

* * *

Praca w ZSRR jest obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela zdolnego do pracy, zgodnie z zasadą: „Kto nie pracuje, ten nie je".

W ZSRR realizuje się zasadę socjalizmu: „Od każdego według jego zdolności, każdemu — według jego pracy".

* * *

Kobiecie w ZSRR przysługują równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego.

Możliwość zrealizowania tych praw kobiet jest zabezpieczona przez przysługujące kobiecie równe z mężczyzną prawo do: pracy, płacy za pracę, wypoczynku, ubezpieczenia społecznego i nauki, przez ochronę państwową interesów matki i dziecka, państwową pomoc matkom wielodzietnym i samotnym, przyznanie kobietom płatnych urlopów w okresie ciąży oraz rozległą sieć zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli.

Naród radziecki nazwał swą Konstytucję **Stalinowską**, od imienia jej promotora i twórcy. W fakcie tym znalazła wyraz miłość i wdzięczność ludzi radzieckich do Wielkiego Wodza, z którego imieniem związane są wszystkie wspaniałe osiągnięcia narodów ZSRR.

W referacie o projekcie Konstytucji, wygłoszonym w roku 1936 na VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad, **Towarzysz Stalin** dał genialną analizę gruntownych zmian, jakie nastąpiły w ZSRR w ciągu 12 lat, tj. od chwili przyjęcia pierwszej Konstytucji Związku Radzieckiego (w roku 1924). **Zmiany te, obejmujące wszystkie dziedziny życia społeczeństwa radzieckiego, doprowadziły do całkowitego zwycięstwa systemu socjalistycznego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Zlikwidowano całkowicie wyzysk człowieka przez człowieka, a socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji stała się niezachwianą podwaliną społeczeństwa radzieckiego.**

> **„Jako wynik tych wszystkich zmian w dziedzinie gospodarstwa narodowego ZSRR mamy teraz nową, socjalistyczną ekonomikę, która nie zna kryzysów ani bezrobocia, nie zna nędzy ani ruiny i daje obywatelom całkowitą możność dostatniego i kulturalnego życia"[1]) — stwierdził Towarzysz Stalin.**

Odpowiednio do zmian w dziedzinie gospodarczej zmieniła się również **struktura klasowa społeczeństwa radzieckiego: wszystkie klasy wyzyskujące ostatecznie zlikwidowano; pozostałe grupy społeczne przeszły poważne przeobrażenia. Klasa robotnicza stała się nową, wyzwoloną z wyzysku klasą, jakiej nie znała jeszcze historia ludzkości. Zmieniła się również klasa chłopstwa, która oparła swą gospodarkę na pracy zespołowej i na nowoczesnej technice. W kraju radzieckim powstała nowa inteligencja, pochodząca z ludu i pracująca dla ludu.**

Gruntownej zmianie uległy również **wzajemne stosunki między narodami ZSRR.** Dzięki zwycięstwu **leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej**, w wielonarodowym kraju radzieckim narodziło się i umocniło uczucie wzajemnej przyjaźni i bratniej współpracy między narodami.

> **„W rezultacie mamy teraz całkowicie ukształtowane wielonarodowe państwo socjalistyczne** — mówi Towarzysz Stalin — **które przetrzymało wszystkie próby, którego trwałości mogło by pozazdrościć każde państwo narodowe w każdej części świata"[2]).**

Na bazie wszystkich tych zmian rozwinęły się w kraju radzieckim potężne siły napędowe, jak: **jedność moralno - polityczna społeczeństwa radzieckiego, przyjaźń między narodami i radziecki patriotyzm.** Na tej podstawie uchwalono **Konstytucję Stalinowską, znamionującą nowy etap rozwoju ZSRR, okres zakończenia budowy socjalizmu i stopniowego przejścia do komunizmu.**

Konstytucja radziecka, przepojona duchem prawdziwej demokracji, różni się zasadniczo od konstytucji burżuazyjnej.

Podczas gdy konstytucje burżuazyjne utrwalają zasady kapitalizmu i wychodzą z założenia o jego niewzruszoności, **Konstytucja ZSRR bierze za punkt wyjścia fakt likwidacji ustroju kapitalistycznego, całkowitego zwycięstwa ustroju socjalistycznego, utrwala ustawodawczo socjalistyczny system gospodarki i socjalistyczną własność środków i narzędzi produkcji.**

W odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych, których przesłanką jest fakt istnienia w społeczeństwie klas antagonistycznych, **Konstytucja ZSRR wychodzi z założenia, że społeczeństwo radzieckie składa się z dwóch zaprzyjaźnionych ze sobą klas robotników i chłopów, które sprawują władzę w postaci Rad Delegatów Ludu Pracującego i że kierowanie państwem należy do klasy robotniczej, jako do przodującej klasy społeczeństwa.**

W odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych, utrwalających nierówność klasową i narodowościową oraz ucisk kolonialny, **Konstytucja ZSRR, głęboko internacjonalistyczna w swej istocie, wychodzi z założenia, „że wszystkie narody i rasy, niezależnie od ich dawnego i obecnego położenia, niezależnie od ich siły lub słabości — powinny korzystać z jednakowych praw we wszystkich sferach gospodarczego, społecznego, państwowego i kulturalnego życia społeczeństwa"[3]).**

Wszystkie bez wyjątku konstytucje burżuazyjne pozbawiają przytłaczającą większość ludności praw politycznych. Jedne negują po prostu równość praw obywateli i swobody demokratyczne, inne — proklamując na papierze swobody demokratyczne i prawa ludzi pracy — w rzeczywistości wprowadzają ograniczenia, całkowicie likwidujące te prawa. We wszystkich stanach USA istnieje cenzus osiadłości, w 13 stanach do urn wyborczych nie dopuszcza się osób korzystających z zasiłków państwowych; w 29 stanach nie mają praw wyborczych żołnierze i marynarze; w 19 — analfabeci i półanalfabeci. W wyniku tych licznych ograniczeń około 20 milionów Amerykanów nie korzysta z praw wyborczych.

Robotnicy, stanowiący połowę wyborców amerykańskich, nie mają ani jednego przedstawiciela w Kongresie; 40-milionowa ludność murzyńska posiada w Kongresie zaledwie dwóch deputowanych, 9 kobiet reprezentuje wielomilionową ludność płci żeńskiej.

Konstytucja Stalinowska zapewnia całkowite równouprawnienie wszystkich obywateli. Cały naród radziecki bierze udział w rządach, w rozstrzyganiu najważniejszych spraw państwowych.

Konstytucja Stalinowska głosi, że **„podstawę polityczną ZSRR stanowią Rady Delegatów", które są bezpośrednimi organizacjami samych mas, tj. najbardziej demokratycznymi, a zatem najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas, maksymalnie ułatwiającymi masom udział w organizowaniu nowego państwa i w rządzeniu nim.**

Radzieckie prawo wyborcze jest **powszechnym, równym i bezpośrednim prawem wyborczym w tajnym głosowaniu.** Wybory do Rady Najwyższej ZSRR, które odbyły się w marcu 1950 r., stanowiły wymowną ilustrację **wyższości demokracji socjalistycznej.** W głosowaniu wzięło udział 111 milionów obywateli ZSRR — 99,98 proc. ogółu wyborców. Do Rady Najwyższej ZSRR wybrano **przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa radzieckiego:** prawie 1/3 delegatów stanowią robotnicy, 1/5 — chłopi, poza tym wybrani zostali wybitni działacze nauki, techniki, sztuki i literatury, przedstawiciele wszystkich narodów.

W odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych, które ograniczają się do zapisywania formalnych praw obywateli, nie troszcząc się o możliwość ich urzeczywistnienia, **Konstytucja Radziecka zapewnia wszelkie warunki i środki ich realizacji.** Charakteryzując „swobody demokratyczne" w warunkach społeczeństwa burżuazyjnego, **Towarzysz Stalin** mówił:

> **„... jakaż może być „wolność osobista" bezrobotnego, który chodzi głodny i nie może znaleźć zastosowania dla swej pracy. Prawdziwa wolność istnieje jedynie tam, gdzie zlikwidowano wyzysk, gdzie nie istnieje ucisk jednych ludzi przez innych, gdzie nie ma bezrobocia i nędzy, gdzie człowiek nie drży o to, że jutro może stracić pracę, mieszkanie, chleb".**

Jak się przedstawiają gwarancje proklamowanych przez Konstytucję Stalinowską praw ludzi radzieckich? Weźmy np. **prawo do pracy, które głosi artykuł 118 Konstytucji. Prawo to oznacza, że każdy zdolny do pracy obywatel ZSRR, niezależnie od płci, narodowości itd. ma zagwarantowaną pracę i słuszną opłatę za pracę.** Gwarancją realności prawa do pracy w ZSRR **jest fakt, że wszystkie narzędzia i środki produkcji należą nie do kapitalistów, lecz do narodu, a produkcja nie ma na względzie zysku znikomej mniejszości społeczeństwa, lecz interesy wszystkich ludzi pracy.**

Radziecka gospodarka narodowa nie zna kryzysów nadprodukcji, rozwija się ona według jednolitego planu, mającego na celu pomnożenie bogactwa narodowego, spotęgowanie mocy państwa i podniesienie poziomu kultury i dobrobytu narodu.

Prawo do pracy w ZSRR łączy się z prawem do wypoczynku, również utrwalonym w Konstytucji Stalinowskiej. Prawo do wypoczynku zapewnia się przez cotygodniowy dzień wolny od pracy i doroczne płatne, obowiązkowe urlopy. Miliony obywateli radzieckich spędzają wczasy i przebywają na leczeniu w przepięknych sanatoriach i domach wypoczynkowych, mają do dyspozycji olbrzymią sieć teatrów, klubów, kin, bibliotek, muzeów.

Konstytucja Stalinowska utrwaliła ustawodawczo **całkowite równouprawnienie kobiety z mężczyzną we wszystkich dziedzinach życia państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego.**

Proklamując i gwarantując ludziom radzieckim wywalczone przez nich prawa, Konstytucja Radziecka nakłada na nich jednocześnie szereg obowiązków, a więc: **obowiązek wykonywania ustaw, przestrzegania** dyscypliny pracy, sumiennego traktowania **obowiązków wobec społeczeństwa, szanowania zasad socjalistycznego współżycia, strzeżenia i umacniania własności socjalistycznej, obrony socjalistycznej ojczyzny.**

Sukcesy narodu radzieckiego są **nierozerwalnie związane z działalnością Partii Bolszewickiej, która zwycięsko prowadziła i prowadzi masy pracujące drogą budowy komunistycznego społeczeństwa. Konstytucja Stalinowska podkreśla wybitną rolę WKP (b), jako siły kierowniczej państwa radzieckiego, jako czołowego oddziału mas pracujących.**

Długą drogę walk i zwycięstw przebyli ludzie radzieccy pod sztandarem Stalinowskiej Konstytucji. Pod tym sztandarem wygrali oni największą w dziejach ludzkości wojnę, pod tym sztandarem w niebywale krótkim czasie odbudowali po wojnie swą gospodarkę narodową i zapewnili dalszy jej rozwój. Pod sztandarem Stalinowskiej Konstytucji naród radziecki kontynuuje swój zwycięski marsz do komunizmu.

---

[1]) J. Stalin. „Zagadnienia leninizmu". Wyd. „Książka" 1949, str. 471.

[2]) Tamże, str. 474.

[3]) Tamże str. 477.



Sesja naukowa poświęcona pracom Józefa Stalina o językoznawstwie

4 grudnia w sali Rady Państwa rozpoczęła się z inicjatywy „Nowych Dróg" i Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR publiczna sesja teoretyczna poświęcona pracom Towarzysza Stalina o językoznawstwie.

Prace Towarzysza Stalina o językoznawstwie stanowią doniosły wkład w skarbnicę teorii marksistowsko - leninowskiej. Nakreśliły one nowe drogi rozwoju dla językoznawstwa. Znaczenie tych prac jednakże wykracza daleko poza tę jedną dziedzinę wiedzy, stanowią one bowiem twórcze rozwinięcie materializmu dialektycznego i historycznego, posiadają ogromne znaczenie dla rozwoju wszystkich nauk, a w szczególności dla rozwoju nauk społecznych.

W Związku Radzieckim w ciągu kilku miesięcy, które minęły od czasu ukazania się prac Towarzysza Stalina, rozwinięta została głęboka i niezmiernie płodna działalność naukowa nad problematyką prac stalinowskich. Artykuły i dyskusje na łamach prasy naukowej i partyjnej, sesje naukowe Instytutów, Akademii Nauk ZSRR, wspólna sesja naukowa Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk Pedagogicznych — wszystko to raz jeszcze potwierdza niezwykłą doniosłość prac Stalina.

Prace Stalina są dla całej nauki radzieckiej wzorem głębokiej, najściślej związanej z praktyką twórczości naukowej; znamionują one niewątpliwie nowy, wyższy etap rozwoju przodującej nauki radzieckiej. Ostatnie osiągnięcia nauki radzieckiej — olbrzymia praca naukowa, związana z realizacją wielkich budowli stalinowskich, sesja naukowa poświęcona rozwojowi nauki Pawłowa, posiadające przełomowe znaczenie dla biologii prace Boszjana i Lepieszyńskiej, dalsze sukcesy i osiągnięcia biologii miczurinowskiej, duch żywej, twórczej dyskusji naukowej, ostrej walki poglądów, na której konieczność wskazał Stalin — wszystko to z nową siłą uwydatnia przodującą rolę nauki radzieckiej, wszystko to raz jeszcze podkreśla doniosłe znaczenie prac Stalina dla rozwoju nauki.

Trudno przecenić znaczenie, jakie posiada dla dalszego rozwoju nauki polskiej przyswojenie sobie całej głębi problematyki prac stalinowskich, przyswojenie sobie twórczej metody marksistowsko - leninowskiej, której klasycznym wzorem są ostatnie prace Stalina. Poruszane w nich zagadnienia zawierają niezmiernie bogate wskazania dla całej naszej nauki, a w szczególności dla nauk społecznych.

Prace Stalina, to oręż w walce o rozwój postępowej nauki polskiej.

Sesja naukowa odbywa się w okresie przygotowań do Kongresu Nauki, który powinien stać się przełomowym wydarzeniem w rozwoju nauki polskiej. Obrady sesji zgromadzą obok partyjnych pracowników teoretycznych szeroki krąg naukowców z różnych dziedzin wiedzy, zajmujących się obecnie aktywnie przygotowaniami do Kongresu Nauki.

Nauka polska chlubi się swoimi wielkimi, postępowymi tradycjami Kopernika, Smoluchowskiego, Curie - Skłodowskiej, Marchlewskiego i Nenckiego. Nawiązując do wielkiego dorobku ubiegłych wieków, nauka polska wkracza na nowe drogi rozwoju, posiadając takie warunki i perspektywy, jakich dotychczas nigdy jeszcze nie miała i mieć nie mogła — wspaniałe warunki i perspektywy, jakie stworzyła jej Polska Ludowa. Wiążąc się jak najściślej z praktyką, z zadaniami budownictwa socjalizmu w naszym kraju, korzystając jak najszerzej z bezcennej skarbnicy doświadczeń i dorobku nauki radzieckiej, walcząc z wszelkimi reakcyjnymi, kosmopolitycznymi teoriami i tendencjami, nauka polska godnie kontynuować będzie swe wielkie tradycje, chlubnie wykona zadania, które stawia przed nią budujący nowe życie naród polski.

Sesja naukowa, zwołana z inicjatywy dwóch ośrodków naszej partyjnej myśli teoretycznej, „Nowych Dróg" i Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych ma doniosłe znaczenie. Albowiem tylko w zespoleniu jak najszerszych rzesz pracowników różnych dziedzin naszej nauki, zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych, na gruncie jedynie słusznej, twórczej i głęboko humanistycznej nauki marksizmu - leninizmu możliwy jest dalszy postęp i rozkwit nauki polskiej w służbie narodu polskiego, w służbie postępu, pokoju i socjalizmu.

(„Trybuna Ludu")

O pełną realizację leninowskiego hasła *sojuszu robotniczo-chłopskiego*

Kierować zaostrzającą się codzienną walką klasową na wsi w oparciu o biedotę, wzmacniać sojusz ze średniorolnym chłopem przeciwko kułakowi, wskazywać, że droga do socjalizmu prowadzi poprzez zespołową gospodarkę — oto główne zadania polityczne, jakie stoją przed **każdą organizacją partyjną na wsi.**

Ale zadania polityczne są nierozerwalnie związane z zadaniami organizacyjnymi. **„Zagadnienia** organizacyjne — mówi towarzysz Bierut — **są tylko funkcją polityki**, którą wyznacza aktualny stan walki klasowej i cel tej walki — jej kierunek i program ideologiczny".

Toteż każde zadanie lub akcja gospodarcza, którą realizujemy w terenie, czy to będzie skup zboża, czy kontraktacja, czy funkcjonowanie spółdzielni zbytu i zaopatrzenia, musi nas zbliżać do celu, musi podnosić na wyższy poziom walkę pracującego chłopstwa, musi wzmacniać przekonanie małorolnych i średniorolnych chłopów o wyższości zespołowej gospodarki nad indywidualną. **Musi być krokiem naprzód w budowie podstaw socjalizmu.**

Jaki płynie stąd wniosek?

Oto co mówił na ten temat **Towarzysz Stalin** jeszcze w kwietniu 1929 r.:

„Indywidualne gospodarstwo biednego chłopa i średniaka odgrywa i będzie jeszcze w najbliższej przyszłości odgrywało przemożną rolę w zakresie zaopatrywania przemysłu w żywność i surowce. Właśnie dlatego należy popierać indywidualne gospodarstwo biednego chłopa i średniaka. Ale oznacza to, że samo indywidualne gospodarstwo chłopskie już nie wystarcza ...".

I dalej:

„Dlatego należy przerzucić most pomiędzy indywidualnym gospodarstwem biedoty, średniaków, a kolektywnymi formami społecznymi gospodarki, w postaci masowego kontraktowania, w postaci stacji maszynowo-traktorowych, w postaci rozwijania wszelkimi środkami organizacji spółdzielczych, aby ułatwić chłopom wprowadzenie swego drobnego gospodarstwa indywidualnego na tory pracy kolektywnej".

Jakże aktualne są **te genialne słowa dla nas dziś!**

Taki most organizacje nasze potrafią przerzucić tylko wtedy, jeśli w codziennej pracy i walce opierać się będą coraz szerzej o biedotę, która jest najbardziej zainteresowana w ograniczeniu wyzysku bogacza i która najłatwiej przekonuje się o korzyściach, jakie przynosi jej polityka naszego Państwa. Najłatwiej przekonuje się też, że **spółdzielczość produkcyjna jest jedyną pewną drogą do podniesienia gospodarki rolnej i dobrobytu chłopskiego.**

A tymczasem tow. Zambrowski stwierdza, że poważnym niedociągnięciem jest np. fakt, iż w dotychczasowej kampanii planowego skupu zboża, mimo że **„stwarza doskonałe warunki dla wzmożonej pracy politycznej wśród biedoty, organizacje partyjne nierzadko nie umiały się oprzeć o biedotę".** W Ciężkowicach (pow. tarnowski) np. małorolny chłop, ojciec 6 dzieci, gospodarujący na 1 ha gruntu, zadeklarował 25 kg. żyta i 10 kg. owsa. Na tymże zebraniu **bogacz bezwstydnie zgłosił jedynie 15 kg. pszenicy. Organizacja partyjna nie zareagowała na ten fakt, nie wykorzystała również bojowych wystąpień biednych chłopów, demaskujących bogacza.**

Trzeba pamiętać, że tam, gdzie praca organizacji partyjnej z biedotą nie jest dostateczna, tam trudno przezwyciężyć wahania średniaka, trudno doprowadzić do pełnej izolacji kapitalisty wiejskiego.

Podobne zjawiska niedostatecznego stosowania **leninowskiego trójjedynego hasła** obserwujemy i w innych posunięciach gospodarczych na wsi, jak kontraktacja, czy też praca w spółdzielniach zbytu i zaopatrzenia.

Jedną z ważnych przyczyn takiego stanu rzeczy jest ujawniające się niejednokrotnie **odrywanie codziennych spraw wsi od zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej**, i odwrotnie: **niewiązanie sprawy tworzenia spółdzielni produkcyjnych z codzienną pracą i rozwiązywaniem codziennych bolączek wsi jeszcze niezrzeszonej.**

Nie trzeba dowodzić, jak szkodliwe jest takie postępowanie. Takie postępowanie nie sprzyja — rzecz jasna — popularyzacji idei spółdzielczości produkcyjnej w toku rozwiązywania zagadnień gospodarczych, powoduje, że istniejące spółdzielnie produkcyjne nie oddziaływują należycie na życie indywidualnie gospodarujących chłopów. Takie postępowanie ułatwia natomiast kułakowi działanie przeciwko spółdzielczości produkcyjnej, której jest najbardziej zaciętym wrogiem.

I te niejednokrotnie spotykane **słabości** niektórych organizacji partyjnych wynikają w dużym stopniu z **niedostatecznej jeszcze pracy z biedotą, a więc z niepełnego stosowania leninowsko-stalinowskiego hasła sojuszu robotniczo-chłopskiego.**

Tkacze ZPB im. Szymańskiego wzywają do współzawodnictwa

o pełne wykonanie baz

Zadania, jakie stawia przed przemysłem bawełnianym Plan 6-letni, wymagają całkowitej mobilizacji wszystkich ukrytych rezerw, istniejących w tym przemyśle. Dla zwiększenia wydajności pracy w tym stopniu, jak to przewiduje plan, należy najpełniej wykorzystać zdolność produkcyjną maszyn, usprawniać i ulepszać procesy produkcyjne, stwarzać warunki stałego, systematycznego podnoszenia wydajności każdego krosna, każdej maszyny przędzalniczej.

Bardzo doniosłym zagadnieniem, aktualnym prawie dla każdego zakładu przemysłu bawełnianego jest sprawa stuprocentowego wykonania baz produkcyjnych. Na wagę tego zagadnienia wskazuje fakt, że uchwała Biura Organizacyjnego KC o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym podnosi konieczność rozwinięcia szczególnie aktywnej działalności organizacji partyjnych właśnie w kierunku pełnego wykonywania baz akordowych.

Walka, którą prowadzą na tym odcinku w oparciu o uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR już od szeregu miesięcy organizacje partyjne przy pomocy rad zakładowych i administracji zakładów, przyniosła wprawdzie poważne rezultaty, ale jeszcze nie takie, jakie są nam niezbędne dla pełnej realizacji naszych zadań. A więc walka trwa nadal, wzmaga się i musi osiągnąć zwycięstwo. Klasa robotnicza Łodzi, rozwijając współzawodnictwo, podnosząc swe kwalifikacje fachowe, szuka wciąż nowych form, wiodących do osiągnięcia stuprocentowej wydajności.

Z godną uznania inicjatywą wystąpiła załoga ZPB im. Szymańskiego, rzucając na ogólnym zebraniu apel do wszystkich tkaczy przemysłu bawełnianego o 100-procentowe wykonanie baz. Wzywa ona wszystkie zakłady do współzawodnictwa o tytuł zakładu przodującego pod względem wydajności pracy.

ZPB im. Szymańskiego są doskonałym wzorem, jak dzięki wysiłkowi załogi, organizacji partyjnej oraz kierownictwa można ujawnić przyczyny poważnych trudności, hamujące wykonanie planu i bojowo zwalczać wszelkie przeszkody.

Jeszcze do niedawna w zakładach tych 86 proc. tkaczy nie wykonywało swych baz. Ilekroć i gdziekolwiek była mowa o niewykonywaniu baz, to zawsze wymieniano ZPB im. Szymańskiego. Aż wreszcie towarzysze z ZPB im. Szymańskiego postanowili zabrać się do dzieła i zmienić ten stan rzeczy. Organizacja partyjna i nowe kierownictwo dyr. naczelnego tow. Przybyła postawiło sobie, jako bojowe zadanie, zdecydowaną walkę o podniesienie wykonania baz akordowych. Przystąpiono przede wszystkim do systematycznej codziennej kontroli pracy każdego robotnika z osobna. Zaopatrzono krosna w liczniki. Dzień za dniem analizowano osiągnięcia tkaczy. W ten sposób wykrywano stopniowo przyczyny słabej wydajności i usuwano je.

A było ich co niemiara. To osnowa źle ukrochmalona, to tkacz niedoszkolony, to majster zaniedbywał słabych tkaczy — i wiele jeszcze różnych drobnych na pozór przyczyn, które w sumie składały się na uzyskiwanie tak niskich rezultatów.

Powoli, krok za krokiem, usuwano te braki, zmniejszano ilość postojów, wprowadzono przekazywanie parku maszynowego przez majstrów jednej zmiany — majstrom z następnej. Dziś można już mówić o zdecydowanej poprawie. Dziś zagadnieniem baz w ZPB im. Szymańskiego żyje organizacja partyjna, rada zakładowa, majstrowie i cała załoga. Oczywiście, wyniki nie są jeszcze zupełnie zadowalające. Załoga w dalszym ciągu szuka nowych form, nowych sposobów wzmożenia wydajności pracy.

Przed kilku dniami odbyły się zebrania tkaczy z obu zmian, na których jeszcze raz dokładnie omówiono wszystkie niedociągnięcia i usterki, rozpatrzono sposoby ich usunięcia i postanowiono: tkalnia ZPB im. Szymańskiego musi osiągnąć 100 proc. wykonania baz akordowych. Ilość tkaczy, nie wykonujących baz, musi ulec zmniejszeniu do minimum, a w przyszłości zniknąć zupełnie.

Załoga ZPB im. Szymańskiego wzywa wszystkie tkalnie przemysłu bawełnianego do współzawodnictwa. Walka o pełne wykonanie baz produkcyjnych wkracza w nową fazę. Ujmują ją w ręce sami robotnicy i doprowadzą do zwycięskiego końca, gdyż tego wymagają zadania Planu 6-letniego, gdyż wynika to ze świadomości, że wyższe wykonanie norm — to wieksza produkcja, to szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Wezwanie tkaczy ZPB im. Szymańskiego rozlegnie się napewno głośnym echem w całym przemyśle bawełnianym.

M. MAMOS
instruktor Wydziału Ekonomicznego KŁ PZPR

Nasza ankieta

W dniu dzisiejszym upływa 14 lat od daty ogłoszenia historycznej Konstytucji narodów ZSRR. Na kilka dni przed wprowadzeniem jej w życie odbył się w Moskwie VIII Wszechzwiązkowy Zjazd Rad, na którym Towarzysz Stalin z genialną przenikliwością scharakteryzował różnicę pomiędzy konstytucjami państw kapitalistycznych, a konstytucją pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Towarzysz Stalin wskazał m. in. na zasadnicze zmiany, jakie nastąpiły w życiu radzieckiej klasy robotniczej, która z klasy wyzyskiwanej i pozbawionej środków produkcji, stała się po zwycięstwie Rewolucji Październikowej ich faktycznym gospodarzem i właścicielem.

— „Jak widzicie — powiedział Towarzysz Stalin — klasa robotnicza ZSRR — to zupełnie nowa ,wyzwolona klasa robotnicza, jakiej nie znała jeszcze historia ludzkości".

Ta zasadnicza zmiana w położeniu politycznym, ekonomicznym, socjalnym i kulturalnym robotników ZSRR wyzwoliła ich twórcze siły. Z niebywałym rozmachem rozwinął się ruch stachanowski, racjonalizatorski i nowatorski.

Z przebogatych doświadczeń pracy i wzorów radzieckich stachanowców oraz racjonalizatorów korzysta dziś klasa robotnicza Polski Ludowej.

Oto, co na ten temat pisze w naszej ankiecie robotnik Zakładów im. Harnama, ob. Józef Juraś:

„Z zawodu jestem ślusarzem. Przed wojną również byłem zatrudniony w swym zawodzie, ale cóż to była za praca? Każdego roku przez okres kilku miesięcy pozostawałem bezrobotny... Obecnie, od chwili, gdy Armia Radziecka wyzwoliła nas spod okupacji hitlerowskiej i wyzysku kapitalistycznego, zniknął strach przed bezrobociem. Nie ma już u nas zajęć sezonowych, jest ciągła i zagwarantowana praca, praca dla wspólnego dobra'.

Przed kilku miesiącami nawiązałem kontakt z klubem racjonalizatorów naszego zakładu. Pilnie uczęszczałem na posiedzenia klubu. Jako ślusarza, bardzo interesowały mnie osiągnięcia metalowców radzieckich. Gdy tokarz radziecki Bortkiewicz wprowadził nową metodę szybkiego skrawania metali, radowałem się tak, jakbym ja sam ją wymyślił.

Wkrótce i ja zostałem racjonalizatorem. Na podstawie szczegółowej obserwacji działania łożysk przy maszynach farbiarskich doszedłem do wniosku, że dotychczasowe łożyska z metalu kolorowego można wymienić na żeliwne. Wniosek mój został przyjęty. Przysporzył on wiele oszczędności. Łożyska żeliwne są o wiele tańsze, nie kruszą się i funkcjonują równie dobrze, jak i łożyska z metalu kolorowego.

Czytam stale i uważnie dzieła mówiące o pracy stachanowców i racjonalizatorów radzieckich. Coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że osiągnięcia, które uzyskujemy w pracy, zawdzięczamy naszym przyjaciołom z Kraju Rad, którzy po bratersku dzielą się z nami swymi doświadczeniami i uczą nas właściwego, socjalistycznego stosunku do pracy".

Józef Juraś
ślusarz z ZPB im. Harnama

Kto zwyciężył w konkursie o tytuł najlepszej prządki?

Niedawno zakończył się trwający 3 miesiące **konkurs o tytuł najlepiej przykręcającej prządki.** Konkurs ten, zainicjowany przez **Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego**, miał na celu podniesienie jakości tkanin bawełnianych, w których duża część błędów wynika z niewłaściwej pracy prządek.

Do walki o tytuł najlepszej prządki masowo przystąpiły załogi prawie wszystkich przędzalń przemysłu bawełnianego. Dzięki niestrudzonym wysiłkom kierownictwa zakładów, dzięki wydatnej pomocy ze strony organizacji partyjnych i związkowych, jakość przędzy zaczęła stopniowo podnosić się. W przędzalniach wzmogło się doszkalanie zawodowe, rozwinęła się współpraca koleżeńska, pogłębiła troska o stan parku maszynowego. Przy pomocy instruktorek prządki uczyły się jedna od drugiej właściwej metody przykręcania przędzy.

Konkurs, jak to wykazała narada prządek, zorganizowana na łamach „Głosu", spełnił swe zadanie. Konkurs wykazał dobitnie, jakie trudności i przeszkody istnieją jeszcze w naszych przędzalniach. Wskazał odpowiednie sposoby prowadzenia dalszej walki na tym odcinku.

Na podstawie prób, pobieranych od prządek na specjalnych tabliczkach, sąd konkursowy ustalił najlepsze wyniki, wyróżniając zwycięzców.

„Artystką" w swoim zawodzie okazała się prządka z przędzalni średnioprzędnej **Dzierżoniowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, ob. Janina Kołodziejczyk.** Wszystkie jej przykręcania były bez zarzutu, po prostu nie udawało się gołym okiem ustalić miejsca zrywu. **Prządka Janina Kołodziejczyk otrzymała nagrodę w wysokości 1.500 zł oraz tytuł najlepiej przykręcającej prządki.**

Na wniosek sądu konkursowego, Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Włókniarzy, przyznał dodatkowo po jednej nagrodzie dla najlepszej prządki w przędzalniach cienkoprzędnej i odpadkowej.

Równorzędne pierwsze miejsca oraz po 1.000 zł nagrody uzyskali: prządka przędzalni cienkoprzędnej ZPB im. Hanki Sawickiej, ob. Genowefa Czerwińska oraz przędzarz z odpadkowej ZPB im. Marchlewskiego, ob. Aleksander Kowalski.

Mimo zakończenia konkursu walka o jakość przędzy trwa w dalszym ciągu. Jak zapowiada Zarząd Główny Związku Włókniarzy, niedługo rozpocznie się **drugi z kolei konkurs prządek.**

Na Froncie Współzawodnictwa Pracy



Ob. ob Adamiec Zenona i Jach Józefa.

Odkąd tylko w Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego rozpoczął się ruch kompleksowego oszczędzania metodą Lidii Korabielnikowej, taśmowa ZENONA ADAMIEC, ZMP-ówka stała się jedną z najczynniejszych jego bojowniczek.

Dziś ani jedna szwaczka na jej taśmie nie otrzyma pełnej szpulki nici, dopóki nie okaże zupełnie pustej, zużytej do końca cewki. Bo też Zenona Adamiec korzysta z każdej sposobności, aby przypomnieć szwaczkom, jak wielkie znaczenie dla naszej gospodarki posiada oszczędne zużycie surowca i artykułów pomocniczych.

Spotykamy ją właśnie w chwili, gdy przyniosła szwaczce Józefie Jach pełną szpulkę nici, zabierając pustą cewkę. ZMP-ówka Jach jest przodownicą. CAŁA TAŚMA MŁODZIEŻOWA, KIEROWANA PRZEZ ZENONĘ ADAMIEC, WYRABIA 130 PROC. NORMY, OSZCZĘDZAJĄC MIESIĘCZNIE OKOŁO 31.000 MTR. NICI. ZAOSZCZĘDZONYMI NIĆMI TAŚMA, IDĄC W ŚLADY LIDII KORABIELNIKOWEJ, SZYŁA W PAŹDZIERNIKU I LISTOPADZIE PO 2 DNI PRZY KOŃCU KAŻDEGO MIESIĄCA, nie pobierając w tym czasie nic z magazynów.

ZMP-owcy ŁZPO mieli naprawdę czym się pochlubić przed Lidią Korabielnikową, gdy odwiedziła niedawno ich zakłady!

Śladem naszych korespondencji

Usuwamy braki – zwalczamy niedociągnięcia

Dyrekcja ZPB im. Harnama w odpowiedzi na korespondencję **tow. Małolepszego „Należy wzmóc walkę o czystość miejsca pracy"** nadesłała nam wyjaśnienie, w którym pisze: „Jest faktem, że danego dnia kilka krosien tkalni C istotnie było zakurzonych z powodu niedzielnego odkurzania. W pierwszym rzędzie ponoszą tu winę tkacze, którzy przed rozpoczęciem pracy nie doprowadzili swych krosien do porządku. Z drugiej zaś strony winni są również majstrowie, którzy nie dopilnowali ludzi odpowiedzialnych za czystość miejsca pracy. W związku z tym Dyrekcja udzieliła winnym ostrej nagany".

* * *

W związku z korespondencją **tow. Jóźwiaka „Czy tak powinno być?"**, Dyrekcja ZPB im. Stalina wyjaśnia: „Centralne Biuro Obrachunkowe otrzymuje z poszczególnych referatów personalnych spisy urlopowanych pracowników, służące za podstawę do obliczania poborów w okresie urlopu. Mógł się zdarzyć wypadek pominięcia kogoś, i z tego powodu nie mógł on otrzymać należnych mu poborów urlopowych w terminie, lecz dopiero przy następnej wypłacie t. j. po 10 dniach. Ze względu na to zwrócono Wydziałowi Personalnemu i Wydziałowi Pracy i Płacy uwagę, aby w przyszłości nie dopuszczano do podobnych przeoczeń".

* * *

Nawiązując do korespondencji **tow. Kolińskiego p. t. „Nieodpowiednie gońce obniżają jakość naszej produkcji"** otrzymaliśmy wyjaśnienie z Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego, w którym czytamy: „Sprawa poruszona w korespondencji, została zbadana komisyjnie przez podległe CZPS przedsiębiorstwo Polskie Zakłady Pasów, Art. Tech. i Rymarskich. Ustalono, że winę za złą jakość gońców ponosi personel techniczny ZPB im. Stalina, źle przeprowadzający ich konserwację i przetrzymujący je w użyciu ponad ustaloną normę".

Od redakcji: Jak się dowiadujemy — badającej tę sprawę komisji — czyniono trudności ze strony dyrekcji ZPB im. Stalina — zabraniając jej wstępu na teren fabryki, mimo odpowiedniego zezwolenia dyrektora naczelnego CZPB.

* * *

Odpowiadając na korespondencję **tow. Kapa p. t.: „Co nam utrudnia pracę"** Dyrekcja Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego nadsyła następujące wyjaśnienie: „Oddział Zaopatrzenia został niedawno przejęty przez Podokręg od Centrali Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego. W związku z tym istotnie mogły powstać pewne niedociągnięcia w zakresie dostawy niektórych artykułów technicznych, jak lakier i pędzle. Co się zaś tyczy sprawy wymiany pasa do tokarki, to został on wydany po otrzymaniu wymaganego „protokółu konieczności" i nadesłaniu formalnego zamówienia przez zainteresowany Oddział. Obecnie wszelkie tego rodzaju braki i niedociągnięcia nie będą miały miejsca.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

Zmarnowano cenny surowiec

Zakłady Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego zaopatrywane są w surowiec drzewny przez „Paged". Jednak zaopatrzenie to nie jest przeprowadzane w sposób przemyślany i planowy, lecz dokonywane bywa nierównomiernie i dorywczo. Chociaż „Paged" doskonale zna naszą produkcję i nasze potrzeby, niewiadomo z jakich przyczyn nadesłał nam w maju kilka wagonów głużycy olchowej i brzozowej starego cięcia, zupełnie nie nadającej się dla nas. Drzewo to zawierało zaledwie 30 proc. zdrowego miąższu, co stwierdziła komisja, składająca się z przedstawicieli „Paged". Uznano, że przerobienie tego drewna nie opłaciło by się, gdyż koszty robocizny za przetarcie tego surowca przewyższyłyby wartość uzyskanego surowca.

Zwróciliśmy się więc pisemnie do „Pagedu" o zabranie tego drzewa z naszego terenu, lecz „Paged" ograniczył się tylko do wydelegowania swego przedstawiciela dla obejrzenia owego surowca. Obiecał on, że nadgniłe drzewo zostanie wywiezione. Jednak nie uczyniono tego i drzewo zgniło do reszty.

Pomimo naszych wielokrotnych interwencji, stan ten trwa w dalszym ciągu. W ten sposób lekkomyślność i brak odpowiedzialności ze strony niektórych urzędników „Pagedu" spowodowały zmarnowanie cennego surowca. Gdyby bowiem głużyca została zabrana od razu, mogłaby być jeszcze użyta do przeróbki w innym przemyśle.

E. Sobczak
Zakł. Wyr. Drz. Przem. Włók.

MUSIMY UZYSKAĆ MODELARNIĘ

Państwowe Liceum i Technikum Mechaniczne powstało przez wyłączenie wydziału mechanicznego z PSTP. Przydzielony nam budynek nie odpowiadał potrzebom szkoły o tak dużej liczbie uczniów i wymagał gruntownego remontu. Dach był dziurawy, jak sito, należało pokryć go nową papą i całkowicie przerabiać instalację elektryczną. Klasy i korytarz musiały zostać odświeżone. Tych wszystkich remontów nie dokonywano podczas wakacji, jak w innych uczelniach, lecz przeprowadzono je podczas zajęć szkolnych. Wina leży tu po stronie DOSZ, który tak późno załatwił tę sprawę.

Dotkliwą bolączką warsztatów mechanicznych PL i TM jest brak modelarni, potrzebnej do szkolenia w ramach zajęć warsztatowych. Wprawdzie DOSZ odłączył nas od PSTP, lecz nie przeprowadził podziału inwentarza. Modelarnia pozostała zatem przy PSTP.

Dyrektor Jarzębiński oświadczył, że modelarni nam nie ustąpi, gdyż jest mu potrzebna do naprawy krzeseł. Po wielu staraniach z naszej strony DOSZ polecił listownie ob. Jarzębińskiemu oddać nam modelarnię. Jednak mimo pisma z DOSZ, ob. Jarzębiński w dalszym ciągu twierdzi, że modelarni nie odda.

To samowolne stanowisko ob. Jarzębińskiego musi ulec zmianie, gdyż modelarnia służy uczniom do zajęć praktycznych i tylko w tym celu winna być wykorzystana.

K. Przychodnia
PL i TM

Śpiąca komisja w Gazowni Łódzkiej

Na naszym terenie zawiązała się komisja współzawodnictwa, która jednak nic nie robi. Na każdym zebraniu i na posiedzeniach rady zakładowej omawia się szeroko sprawy ożywienia współzawodnictwa, ale bez rezultatu. Posiadamy wprawdzie referenta współzawodnictwa, jednak jest on obarczany dodatkową pracą w dziale gospodarczym i nie starcza mu czasu na pójście w teren czy do warsztatów pracy. W takiej sytuacji może on jedynie obliczać wyniki kwartalne.

Natomiast komisja współzawodnictwa tkwi w bezczynności. W skład komisji wchodzą przeważnie pracownicy umysłowi, jak: dyrektor, inżynier techniczny, technik itd. itd. Komisja nie urządza żadnych posiedzeń i dotychczas nikt spośród jej członków nie zainteresował się tymi sprawami i nie ruszył ich z miejsca.

Uważam, że komisja współzawodnictwa ma wielkie zadanie przed sobą na nowym terenie i powinna najrychlej przystąpić do pracy.

J. K.,
Gazownia Łódzka.

Odstawą nadwyżek zboża uczciliśmy Kongres Pokoju

My, chłopi gminy Mazew, powiatu łęczyckiego, chcąc także przyczynić się ze swej strony do umocnienia pokoju, postanowiliśmy uczcić II Światowy Kongres Pokoju manifestacyjną, samorzutną odstawą nadwyżek zboża.

Bezpartyjny i partyjny aktyw gminny wystąpił z tym wnioskiem na zebraniach gromadzkich. Chłopi uznali, że to będzie właściwy Czyn na cześć Pokoju. Wszyscy przystąpili do młócenia.

Przez cztery dni aż huczało po gromadach od warkotu maszyn.

W dniu 24 listopada do gminnej spółdzielni zaczęły ściągać długim korowodem wozy. Było ich tyle, że zboże przyjmowano bez przerwy od godziny 8 rano do późnego popołudnia. Chłopi z zadowoleniem wracali do swych domostw. Uczcili godnie Kongres Pokoju — dali miastu zboże na chleb.

Stanisław Jaskólski
wieś Daszyna pow. łęczycki.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 16.

Ob. Dyonizy ma głos...



Nie, proszę obywateli! Tego naprawdę jeszcze nie było i właściwie to sam nie wiem jak cieszyć się z sukcesów, jakie odnoszą załogi naszych tomaszowskich zakładów przemysłowych.

Bo tak:

Mamy zakłady przemysłu wełnianego. W porządku. Kto zdobył pierwszą nagrodę, sztandar przechodni i tytuł przodującego zakładu w Polsce?... Oczywiście tomaszowska załoga — Mazowieckie Zakłady Przemysłu Wełnianego.

Mamy zakład branży skórzanej: Polskie Zakłady Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich. Kto zdobył we współzawodnictwie międzyzakładowym sztandar przechodni? Również tomaszowski zakład i tomaszowscy rymarze.

Mamy zakład należący do Zjednoczenia Tkanin i Artykułów Technicznych: Fabrykę Filców. Kto dostał nagrodę i zdobył drugie miejsce w Polsce? Tomaszowiacy z naszej Fabryki Filców.

Mamy zakład reprezentujący branżę włókien sztucznych. Nasz kochany Wilanów. Co uzyskali we współzawodnictwie międzyzakładowym? Nie jedną, a dwie pierwsze nagrody, bo to i za jedwab i za włókna cięte, no i sztandar przechodni.

Jednym słowem — we wszystkich branżach nasi robociarze okazali się, jeśli nie najlepszymi, to przynajmniej jednymi z przodujących i nazgarniali nagród — że strach. I jeśli tak dalej pójdzie — to wszystkie możliwe sztandary przechodnie będą przechowywane w lokalach rad zakładowych naszych tomaszowskich fabryk.

Dlatego wszyscy winniśmy cieszyć się i radować z tych sukcesów. Cieszyć się i być dumnymi razem z robotnikami i Wilanowa, i Mazowieckich Zakładów, i Filców, i Skóry — że tomaszowska brać potrafi robić. Potrafi nie w słowie, a w czynie — dokumentować swój twór czy zapał w budownictwie socjalizmu, w realizowaniu naszego wspaniałego Planu Sześcioletniego. Dumnymi być, że nasi tkacze, nasze prządki, nasi rymarze, robotnicy i robotnice, urzędnicy i kierownicy — potrafią pracować, jak to się mówi na schwał. Że są pierwsi. Że chcą być pierwsi!

Plan roczny wykonany

Produkujemy na rachunek drugiego roku Planu Sześcioletniego

Od dwu tygodni każdy dzień przynosi nam dumne i radosne meldunki. Pierwszymi z nich były meldunki o zrealizowaniu rocznych planów produkcyjnych przez dwa oddziały Fabryki Dywanów, potem przez przędzalnię Mazowieckich Zakładów i Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego. Następnie Zakłady im. Nowotki zameldowały, iż pierwsze na terenie miasta zakończyły plan produkcyjny w tkaninach gotowych.

Tak samo radosne były meldunki o zwycięstwie w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy załóg Mazowieckich Zakładów, Zakładów Włókien Sztucznych, Fabryki Pasów, Fabryki Filców Technicznych. W sobotę — otrzymaliśmy jeszcze jeden meldunek przetelefonowany nam przez korespondenta fabrycznego, tow. Hołdorowicza o następującej treści:

„Dnia 2 grudnia rb. w godzinach przedpołudniowych załoga naszych zakładów, Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego, zakończyła swój ilościowy, roczny plan produkcyjny. Równocześnie — wykonany został również plan wartościowy".

Proste i krótkie są słowa. A jednak jak bogate w treść. Nie zapomnieliśmy jeszcze, z jakimi trudnościami przychodziło Mazowieckim Zakładom, a wówczas jeszcze PZPW Nr 28, zakończyć w terminie Plan Trzyletni. Nie zapomnieliśmy, z jakimi trudnościami trzeba było się załodze borykać, by realizować swe plany, tak pod względem ilości, jak i jakości. I dlatego tym radośniejszy jest fakt, iż plan produkcyjny na rok 1950 zakończony został na miesiąc przed przewidywanym terminem.

Na miesiąc? To określenie nie byłoby ścisłe. Bo robotnicy Mazowieckich Zakładów wiedzieli, że plan zakończą wcześniej. Wyraz tego znaleźć można było w zobowiązaniach Pierwszomajowych, w których zobowiązano się skrócić termin realizacji planu.

Po zobowiązaniach majowych — przyszły inne. Tak samo ambitnie i tak samo w pełni realizowane. W ramach Czynu Październikowego — załoga wykończalni zobowiązała się plan wykonać na dzień 10 grudnia, wydawało się wtedy, że bardziej już skrócić terminu nie można. A jednak...

A jednak, kiedy w okresie realizacji uchwały o zmianie systemu środków pieniężnych, zebrała się załoga na zebranie — kierownik wykończalni w imieniu swej załogi przyrzekł przyśpieszyć o jeden dzień termin realizacji planu. Plan miał być zakończony na dzień 9 grudnia.

Plany i normy są przekraczane, gdy robotnik swym twórczym wysiłkiem manifestuje swą nieugiętą wolę tworzenia socjalistycznego jutra, prowadzenia walki o pokój. A walczyli o pokój robotnicy Mazowieckich Zakładów wraz z całą polską klasą robotniczą w dniach, kiedy w Warszawie obradował najwyższy parlament bojowników pokoju. Walczyli jeszcze lepszą, jeszcze wydajniejszą, codzienną pracą. Nic więc dziwnego, że i ten termin — 9 grudnia — został przekreślony. Plan zakończono 2 grudnia!

Od soboty Mazowieckie Zakłady produkują na rachunek drugiego roku Planu 6-letniego.

Dumni mogą być wszystkie przodownice i przodownicy pracy, którzy w pierwszym rzędzie przyczynili się do osiągnięć załogi. Dumni mogą być uczestnicy brygad najwyższej jakości, gdyż dzięki nim zakład, który w styczniu z trudem osiągał 70 procent pierwszego gatunku tkanin — dziś daje ich ponad 90 procent.

Dumna może być młodzież, która słusznie zaliczona została do przodującej młodzieży naszego miasta, która umie być wzorem dla innych, która w swej młodzieżowej hali staje się przodującą grupą, która wychowała i dała zakładowi szereg czołowych przodowników pracy.

A nasza organizacja partyjna, rada zakładowa, a obok nich i Liga Kobiet (bo i jej wkład w walkę o plan trzeba tu podkreślić), mogą powiedzieć, że umiały właściwie czuwać i właściwie mobilizować ogół załogi do wspólnego, kolektywnego wysiłku. Dumne może być kierownictwo zakładu, które umiało przebrnąć przy pomocy Partii przez wszystkie trudności. Załoga Mazowieckich Zakładów potrafiła skrócić pierwszy rok Planu 6-letniego o miesiąc. Wierzymy, że i nadal pracować będzie równie ofiarnie i Plan 6-letni zostanie wykonany przed terminem. Życzymy tego z całego serca robotnikom i kierownictwu, przodownicom i przodownikom pracy, kobietom i młodzieży Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego!

(ju)

Załoga CS nie została w tyle

Pracownicy miejscowej placówki Centrali Spożywczej nie chcą pozostać w tyle za przodującymi załogami naszych zakładów przemysłowych. Wyrazem tego stała się sobotnia uroczystość, w której obok pracowników wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, przedstawiciele łódzkiej placówki CS oraz placówek uspołecznionego handlu z naszego terenu.

W sobotę bowiem wręczony został dyplom załodze za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie między poszczególnymi placówkami CS na terenie naszego województwa w drugim kwartale br. Pracownicy tomaszowskiej Centrali okazali się najlepszymi — osiągnęli najlepsze wyniki pośród wszystkich wojewódzkich oddziałów.

Załoga CS prócz dyplomu — otrzymała nagrodę pieniężną. Do nagród więc, jakie w ostatnim okresie we współzawodnictwie zdobyły załogi zakładów przemysłowych — przybyła jeszcze jedna: nagroda zdobyta przez pracowników i robotników instytucji handlowej.

Młodzież radzi o swych osiągnięciach i brakach

W tych dniach zebrała się młodzież Gimnazjum Przemysłowego, by na naradzie produkcyjnej omówić swe dotychczasowe osiągnięcia i plany na przyszłość.

Po referacie, wygłoszonym przez komendanta tamtejszego hufca SP — wywiązała się dyskusja, w której szeroko omówiono osiągnięcia i niedociągnięcia tak w nauce, jak i w produkcji. Dyskusja wykazała, że młodzież gimnazjum może szczycić się wieloma pięknymi sukcesami.

W ubiegłym roku 99,5 procent młodzieży otrzymało promocje do klas następnych. Podjęte zobowiązania były zawsze realizowane z nadwyżkami. Podejmowano się również szeregu prac społecznych.

Na odcinku produkcji osiągnięto w pierwszym rzędzie znaczne zmniejszenie odpadków, co przyniosło 750 zł. oszczędności. Sześć tysięcy złotych zaoszczędzono, stawiając własnymi siłami mur długości 60 m i wysokości 2,5 m. Wiele pochwał otrzymała młodzież w czasie ochotniczych prac w czasie wyjazdów na „wykopki" do Ujazdu, Niewiadowa i innych, majątków państwowych.

Lista osiągnięć jest długa, ale obok nich istnieje jeszcze cały szereg niedociągnięć, powstających przeważnie na odcinku szkoleniowym. Brak jest jeszcze współzawodnictwa w pracy, nie poświęcono uwagi zagadnieniom racjonalizacji, nie zatroszczono się o naprawę maszyn, które mogą być zdolne do produkcji, i sprzęt, który również może stać się użyteczny. Również do braków należy zaliczyć fakt, iż młodzież gimnazjum nie osiągnęła norm w „Marszach Jesiennych".

Szczególnie wiele miejsca sprawom współzawodnictwa i racjonalizacji w dyskusji poświęcił w swym wystąpieniu uczeń Bieniek, który podając równocześnie projekt usprawnienia pracy — wezwał swych kolegów do zorganizowania i uczestniczenia we współzawodnictwie.

Przebieg narady wykazał, że osiągnięcia zawdzięczać należy sprawnie pracującej organizacji ZMP.

W dyskusji podkreślono, że jednym z koniecznych warunków dla podnoszenia wyników nauczania i zdobywania wiadomości fachowych — jest czerpanie z doświadczeń bratniej organizacji komsomolskiej.

Dlaczego?

Dlaczego w barze mlecznym tak trudno dostać do bułki kawałek sera? Czy ser koniecznie musi być tylko w sklepach detalicznych, a kierownictwo Spółdzielni Mleczarskiej nie potrafi zabezpieczyć dla swych barów odpowiedniej ilości tego produktu?

Pracownicy kina „Przedwiośnie" — dla świata pracy

Miasto nasze posiada tylko jedno kino. W czasie festiwalu filmów radzieckich niemożliwością techniczną jest zaspokojenie pragnienia obejrzenia filmów przez wszystkich mieszkańców miasta, gdyż program zmieniany jest co dwa dni. Pracownicy kina, widząc ogromne zainteresowanie wśród robotników naszego miasta filmem „Upadek Berlina" — uzyskali zezwolenie na wyświetlanie filmu dodatkowo o godz. 21, zaznaczając przy tym, że za godziny dodatkowej pracy zrzekają się wynagrodzenia, gdyż uważają to za swoją pracę społeczną.

Na marginesie trwającego festiwalu należało by się zastanowić, czy nie można by przedłużyć czasu trwania festiwalu na cały grudzień. Świat pracy chce oglądać dobre filmy, dowodem czego jest pełna frekwencja na wszystkich seansach.

Zapisy na kurs motorowo-lotniczy

Chętni na kurs motorowo-lotniczy mogą składać podania o przyjęcie w ciągu miesiąca grudnia br. w Zarządzie Miejskim ZMP.

Na kurs przyjmowani są kandydaci w wieku 18—22 lat. Wymagane jest pochodzenie robotnicze lub chłopskie, dobre wyrobienie społeczne i polityczne, wykształcenie — przynajmniej szkoła podstawowa.

Do podania należy załączyć: metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, zaświadczenie lekarskie, trzy zdjęcia oraz szczegółową opinię wystawioną przez Zarząd Miejski ZMP.

Kursy odbywać się będą w trzech terminach: kwiecień — maj, czerwiec — lipiec i sierpień — wrzesień. Nauka na kursie jest bezpłatna.

Nowe koło TPP-R

Załoga Eksportowej Zbiornicy Jaj podjęła uchwałę założenia koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zebranie organizacyjne koła odbyło się w dniu 1 grudnia, na którym referat poświęcony przyjaźni polsko-radzieckiej wygłosił pracownik Zbiornicy — ob. Mieczysław Milczarek.

Po omówieniu statutu Towarzystwa — zebrani wybrali zarząd koła, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący — ob. Włodzimierz Wachala, sekretarz — ob. Irena Jedlicka, skarbnik — ob. Piotr Michałowicz.

Jeszcze raz o tomaszowskim PDT

Raz jeszcze wracamy do smutnej historii budynku Powszechnego Domu Towarowego, wznoszonego od ponad dwu lat na terenie naszego miasta. Otrzymaliśmy bowiem wyjaśnienie z naczelnej dyrekcji PDT w Warszawie, w związku z artykułem naszym, drukowanym w połowie listopada. Wyjaśnienie jest krótkie i brzmi:

„W związku z artykułem pt. „Brak dokumentacji wstrzymuje budowę PDT", który ukazał się w „Głosie Tomaszowskim" z dnia 15. 11. 50 r. wyjaśniamy, że roboty przy budowie PDT w Tomaszowie nie zostały przerwane i była przygotowana pełna dokumentacja.

Na skutek decyzji Inspekcji Budowlanej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, która poleciła przerobić fragment wejścia, obecnie są wykonywane przez inż. Turczynowicza rysunki i obliczenia konstrukcji, co zresztą nie wpływa na ciągłość prac budowlanych w dalszych częściach gmachu".

W dniu 1 grudnia zwiedziliśmy budowlę. Robotnicy są rzeczywiście zatrudnieni i to nawet „w dalszych częściach gmachu". Ale właśnie o te „dalsze części gmachu" nam chodzi.

Miano betonować stropy parteru. Zgodnie z obietnicami, o których pisaliśmy, że „rysunki będą", rozpoczęto prace przygotowawcze do betonowania od strony ul. Armii Czerwonej. Niestety, dokumentacja „nie przyszła" i przy narożniku trzeba było robotę przerwać. Brygady ciesielskie przerzucono na drugi koniec budynku. Tam obecnie zakłada się zbrojenie i szalunek. Ani z jednej strony, ani z drugiej — nie można przystąpić do betonowania. A gdyby nie przerwano prac przez ten fatalny narożnik, podczas gdy brygady ciesielskie kolejno przygotowywałyby fragment po fragmencie — można by betonować strop. W rezultacie — chociaż jeszcze nie cały strop byłby zabetonowany, a już przy pierwszym fragmencie można by było wznowić prace murarskie. Niestety, obecnie dopiero wykonywane są „rysunki i obliczenia konstrukcji". W grudniu 1950 roku.

Na ostatniej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w czasie dyskusji sprawę budowy budynku PDT w Tomaszowie ostro napiętnowano. Wznoszenie budynku dla PDT przeciąga się zbyt długo i prace te należało by wreszcie przyśpieszyć.

Sprostowanie

Prostujemy treść notatki o otwarciu sklepu wzorcowego MHD. Sklep został bowiem otwarty w sobotę, a nie — jak to wynikało z tekstu notatki — w niedzielę.

Władysław Rymkiewicz 37)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— To byśmy jeszcze zobaczyli, któren z nas silniejszy — odparł Janik i obrócił się do Bronki.

Bronka stała, trzymając się oburącz poręczy łóżka, pochylona trochę do przodu, czujna, jak gdyby gotowa rzucić się pomiędzy mężczyzn i rozdzielić walczących.

— Bronka? — spytał Janik. — Nie pójdziesz ty ze mną?

Samoliński posunął się jednym krokiem w bok i swą olbrzymią postacią zasłonił córkę przed Janikiem. — A idźże ty sobie, dobry człowieku, mówię, z Panem Bogiem — chrypiał — żebyś nie oberwał guza.

— Bronka? — spytał Janik głośniej, lecz i tym razem nie otrzymał odpowiedzi. Podciągnął więc kuferek, wzruszając przy tym ramieniem i zabrał się z rzeczami do izby w budynku pompy.

XV

W czerwcu Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego doprowadziło do Popław linię wysokiego napięcia i na stacji pomp uruchomiono drugiego Diesla na prąd elektryczny. W tym czasie od kilku dni padały bezustannie ulewne deszcze i poziom wody w kanałach i rowach — pomimo wzmożonej pracy pomp — podnosił się niepokojąco. Nad morzem szalał sztorm. Gwałtowne wiatry spiętrzały i pędziły wodę z rowów i kanałów na pola. We wsi, ogarniętej paniką, zaczęły się szerzyć pogłoski, że dwaj nowi pompiarze, nieobeznani z mechanizmem pompy, puścili wodę w odwrotnym kierunku, przepompowując ją z kanału na pola.

Groźba powodzi zawisła nad Popławami. Zatrwożeni chłopi gromadzili się przed budynkiem stacji pomp, domagając się zatrzymania motorów.

Banaś, Frela, komendant Michalski i wezwany z Grabowa Sarniuk z trudem opanowali panikę.

Po dwóch dniach deszcz ustał, siła wiatru osłabła i woda zaczęła ustępować z pól.

Sarniuk widział w idiotycznych pogłoskach robotę dywersyjną. — Dywersja — dowodził — nie cofa się przed niczym, co może poderwać zaufanie do naszej władzy ludowej. Wróg klasowy sieje panikę, żeby skompromitować ludzi, kierujących odwodnieniem.

Mówił niskim, schrypniętym od gadania głosem; przez dwa dni przemawiał do rozsądku chłopom, obałamuconym przez niedorzeczne pogłoski, że pompiarze spowodowali powódź, że zostaną zastąpieni przez Niemców itp.

Siedzieli przy piwie, Banaś, Frela i komendant Michalski, w nowootwartej gospodzie spółdzielczej. Do stolika przysiadł się też kierownik Urzędu Pocztowego, piękniś z ufryzowanymi włosami, w mundurze barwy khaki.

— Ludzie łatwo wpadają w panikę — wywodził elokwentnie, tocząc okrągłe zdania — bo są podnieceni ciągłymi zmianami. A to odwodnienie, a to powódź, a to regulacja...

— Co ma piernik do wiatraka? — obruszył się sołtys Frela. — Co ma do tego regulacja?

— A ma, panie sołtysie, i to bardzo wiele! — utrzymywał piękniś. — Bo jeżeli chłopu zostawiają zamiast dwudziestu ha, siedem, to chłop podnosi krzyk.

— Że co? — dopytywał się sołtys niecierpliwie.

(dalszy ciąg nastąpi)

Młodzież wiejska województwa łódzkiego

zapoznaje się ze zdobyczami rolnictwa radzieckiego

Młodzież wiejska województwa łódzkiego masowo organizuje zespoły przysposobienia rolniczego. Ogółem do chwili obecnej uruchomiono 400 takich zespołów, obejmujących przeszło 8 tys. osób.

Pracując pod kierownictwem instruktorów—agrotechników na poletkach doświadczalnych i uczestnicząc w licznych kursach, młodzież wiejska zapoznaje się z najnowszymi zdobyczami wiedzy rolniczej, a przede wszystkim z wielkimi osiągnięciami agrobiologii i zootechniki radzieckiej.

Najlepsze wyniki zanotowały zespoły: **Psary, Wadlewo, Uszczyno**, szczególnie w dziedzinie uprawy ziemniaków kwalifikowanych i buraków cukrowych, na polu produkcji wysokogatunkowych zbóż oraz w hodowli bydła i trzody chlewnej.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 5 grudnia 1930 r.

DZIKIE WYBRYKI HITLEROWCÓW

Policja niemiecka aresztowała pod Wrocławiem oddział hitlerowców, złożony z kilkuset osób. Oddział był wyekwipowany po wojskowemu i udawał się w kierunku granicy polskiej „w celu wywołania wojny".

NĘDZA MIESZKANIOWA W ANGLII

„Kurier Łódzki" w korespondencji z Londynu donosi o niesłychanej nędzy mieszkaniowej panującej w Anglii. W mieście Glasgow — zamieszkałym w 50 procentach przez bezrobotnych — mieszka po 25 osób w jednym pokoju.

FASZYŚCI BRYTYJSCY NA WIDOWNI

Sir Oswald Mosley — dotychczasowy członek Labour Party — założył do spółki z Maxtonem własną organizację faszystowską, wzorowaną na partii hitlerowskiej.

KOMISARIATY CZY KATOWNIE?

Sprawozdania sądowe z procesu rzekomych morderców bankiera Centnerszwera ujawniły potworne stosunki panujące w komisariatach policji. Jak zeznali oskarżeni — w komisariatach bito aresztantów do utraty przytomności i t. d.

WYPRZEDAŻ KOLEI PAŃSTWOWYCH

Szukając nowych źródeł dochodu rząd sanacyjny przeprowadził tak zwaną „komercjalizację kolei", zamieniając je w przedsiębiorstwo autonomiczne, o własnej hipotece i t. d.

„Komercjalizacja" przeprowadzona została na życzenie zagranicznych bankierów, którzy proponują pożyczki, ale pod zastaw linii kolejowych.

Jak donosi prasa — magistrala węglowa Bydgoszcz - Gdynia ma być „odstąpiona" pewnej spółce francuskich bankierów na lat pięćdziesiąt — za pożyczkę w wysokości miliarda franków.

SKUTKI WIELKICH REDUKCJI W FABRYKACH ŁÓDZKICH

Zapowiedź wstrzymania pracy u Scheiblera i Grohmana, Geyera i Poznańskiego oraz w całym szeregu mniejszych fabryk łódzkich wywołała prawdziwą panikę wśród kupców łódzkich — pisze „Kurier Łódzki". Obroty w handlu hurtowym, w okresie przedświątecznym, na które tak czekało kupiectwo łódzkie — ustały zupełnie. Sklepy detaliczne, które sprzedawały robotnikom „na kredę" — wstrzymały zupełnie dalszy kredyt, obawiając się niewypłacalności klientów. Szereg poważnych hurtowni sprowadzających droższe artykuły zagraniczne wstrzymało wypłaty.

Zamknięcie fabryk łódzkich „na okres zimowy" będzie miało fatalne skutki nie tylko dla robotników, ale dla całej pozostałej ludności miasta.

KLĘSKA SUSZY W USA

Prezydent Hoover wygłosił orędzie do narodu amerykańskiego, domagając się zorganizowania pomocy dla setek tysięcy farmerów, którzy wskutek tegorocznej suszy znaleźli się na skraju nędzy.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 5 grudnia br.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Pieśni Friemana. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna. 14,10 Pogadanka dla kursów partyjnych I stopnia. 14,30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Koncert orkiestry PR. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16,15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 „Co warto przeczytać". 16.30 Popularna muzyka symfoniczna. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17,15 „Muzyka Białorusi i Litwy" — aud. sł.-muz. 17.45 Audycja „SP". 18.00 „Racjonalizatorzy" — pog. 18,10 „W naszej świetlicy". 18.30 „Parlament pięciuset milionów" — felieton. 18.40 Pieśni masowe polskie i radzieckie. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert symfoniczny. 21,30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Biały proszek" — nowela dźwiękowa. 22,25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

TEATRY I KINA

„POWSZECHNY" — godz. 19.15 „Obcy cień", K. Simonowa.

„ARLEKIN" — godz. 17 „Sambo i lew".

„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 1 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 8
Redakcja nocna	172-21

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 164a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-26032

„OSA" — godz. 19.30 „Złote medale".

ADRIA (dla młodz.) „Timur i jego drużyna", godz. 15.30, 17.30, 19.30

BAJKA — „Strój galowy" godz. 18, 20

BAŁTYK — „Upadek Berlina" II seria — godz. 16.30, 18.30, 20.30

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 46-50". PKF Nr 49-50, „W kraju socjalizmu" Nr 9, „Spojrzenie w głąb wody", „Przegląd sportowy" Nr 6-50 godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — nieczynne z powodu remontu

MUZA — „Radziecka Estonia", godz. 18, 20

POLONIA — „Jasna droga", godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina" II seria — godz. 15.30, 17.30, 19.30

REKORD — „Dom na pustkowiu", godz. 18, 20

ROBOTNIK — „Aleksander Newski", godz. 17,30, 20

ROMA — „Bitwa stalingradzka" I seria, godz. 18, 20

STYLOWY — „Maskarada" godz. 18, 20 I seria — godz. 18, 20

ŚWIT — „Bitwa stalingradzka" II seria, godz. 18, 20

TATRY (dla młodz.) „Timur i jego drużyna", godz. 16.30, 18.30, 20.30

WISŁA — „Jasna droga", godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ — „Droga do sławy" godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Upadek Berlina", I seria, godz. 18, 20

Zwycięski szturm traktora elektrycznego



Lenin ogląda próbną orkę pługiem elektrycznym na Chutorze Butyrskim pod Moskwą 22 października 1922 roku.

Pod tytułem **„Orka elektryczna"** ukazała się w **„Prawdzie" dnia 21 października 1921 roku** następująca notatka: „22 października o godzinie 2 po południu na Chutorze Butyrskim odbędzie się pokaz orki pola doświadczalnego pierwszym w Rosji elektrycznym pługiem, wykonanym w rosyjskich fabrykach".

Następnego dnia tłumy zebrały się na polu.

— No, towarzysze! Ważną widać mamy maszynę, jeśli sam Iljicz przyjedzie ją oglądać — powiedział jeden z robotników, zajęty montowaniem kołowrota elektrycznego.

— Pewno, że ważna — odpowiedział drugi. — Dziesięć takich maszyn jak nic cały powiat wyżywi.

Na pokaz rzeczywiście przybył Lenin w towarzystwie przewodniczącego WCIK, Kalinina.

Lenin, który wyrzekł słowa: **„Komunizm — jest to władza radziecka — plus elektryfikacja całego kraju"**, którego imieniem szeroko w Rosji nazwano żarówki elektryczne — „lampki Iljicza" — przykładał wielką wagę do elektryfikacji gospodarstwa wiejskiego.

Pokaz udał się. Pomiędzy dwoma kołowrotami, poruszanymi elektrycznie, umieszczonymi na dwóch końcach pola, na srebrzystej, stalowej linie **chodził sprawnie ośmioskibowy pług balansowy.**

Od tego czasu upłynęło wiele lat. Elektryfikacja kraju posuwała się coraz dalej. Coraz więcej gospodarstw wiejskich związało się nićmi elektrycznych przewodów z centrami energetycznymi kraju. **Na początku wojny z hitlerowskimi Niemcami można już było liczyć 10.825 wiejskich central elektrycznych, 10 tysięcy kołchozów i 2500 stacji maszynowo - traktorowych zostało zelektryfikowane.**

Podjęte obecnie prace przy budowie hydrowęzłów na Wołdze, Dnieprze, Głównym Kanale Turkmeńskim i rzekach Syberii, które popłyną do Morza Aralskiego — **dostarczą olbrzymich ilości taniej energii elektrycznej.** Niezmierzone obszary pokryją sieci przewodów, przesyłając prąd do wsi i miast. Stwarza to zupełnie nowe warunki dla wykorzystania napędu elektrycznego w gospodarstwie wiejskim. Już nie niezgrabne kołowroty i chodzący na linie pług balansowy, ale **traktor elektryczny zawitał na pola kołchozów.**

Jak wygląda traktor elektryczny? Pierwszy jego typ — gąsienicowy, to podwozie zwykłego traktora rolniczego STZ—NATI, w którym silnik spalinowy zastąpiono silnikiem elektrycznym prądu zmiennego. Ponad silnikiem umieszczony jest bęben, na który nawija się kabel połączony z podstacją, zaopatrzoną w transformatory. Podstację dołącza się do sieci wysokiego napięcia. Kabel, rozwijający się i zwijający na bębnie w miarę ruchu traktora, **pozwala mu na oddalenie się do 750 metrów od podstacji w dowolną stronę.** Zwijanie kabla wykonuje dodatkowy silnik elektryczny, uruchamiany gdy traktor zawraca i — orząc — zbliża się do swej podstacji.

Po wykonaniu orki na przestrzeni swego zasięgu, drugi traktor elektryczny, pracujący w sąsiedztwie, przeciąga traktor pierwszy i jego podstację na nowe miejsce i orka zaczyna się na nowo. **W ten sposób dwa traktory elektryczne, pracując obok siebie, mogą zaorać dowolnej długości pas ziemi szerokości półtora kilometra wzdłuż linii wysokiego napięcia.**

Inny typ traktora elektrycznego — to traktor na kołach. On również oparty został na podwoziu traktora kołowego, używanego w rolnictwie radzieckim. Skonstruowanie jego było tym ciekawsze, że konstruktorzy otrzymali na zaprojektowanie i wykonanie modelu... 25 dni czasu. Aby wykonać to zadanie kolektyw konstruktorów musiał zastosować **metodę szybkościowego projektowania.** Opracowywanie rysunków konstrukcyjnych odbywało się niemal jednocześnie z wykonaniem części maszyny. Harmonogram pracy przewidywał ściśle godzinowe terminy wykończenia każdej fazy projektowania, opracowania rysunku wykonawczego, wykonania poszczególnych detali i oddania ich do montażu. Kolektyw konstruktorów jednego z moskiewskich instytutów badawczych wraz z Wszechzwiązkowym Naukowo Badawczym Instytutem Mechanizacji Rolnictwa zdołał jednak wykonać tak ciężkie i trudne zadanie i **28 maja 1949 roku pierwszy traktor wyruszył na próbną orkę na pola kołchozu „Współzawodnictwo" w rejonie mytyszińskim.**

Próba powiodła się od razu znakomicie. W ciągu 50 minut dokonano orki na głębokość 25 cm na obszarze 0,5 ha. Znaczy to, że **w czasie jednej zmiany traktor elektryczny może zaorać obszar 6 ha, podczas gdy norma przewidziana dla traktorów o silnikach spalinowych wynosi 3,6 ha.**

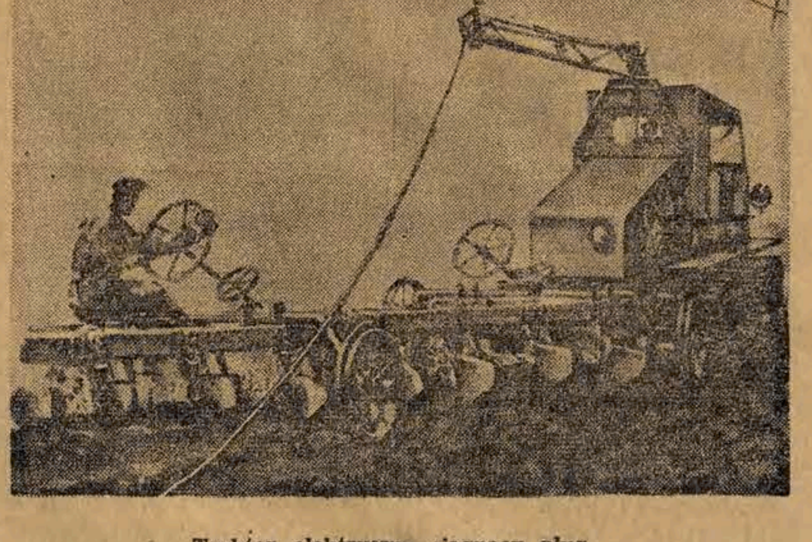
— To złota maszyna — mówią o traktorach elektrycznych radzieccy traktorzyści.

Młodzież radziecka z radością przywitała traktor elektryczny na polach kołchozowych. Ma on już swoich przysięgłych wielbicieli, ma swoich rekordzistów. Elektrotraktorzystka Rybnowskiej stacji maszynowo - traktorowej, komsomołka Marusia Ananina osiąga wydajność 7 ha zaoranego pola w ciągu jednej zmiany i największą ogólną wydajność pracy.

* * *

Tak traktor elektryczny realizuje przewidywania Lenina o orce elektrycznej, której pierwsze próby przeprowadzano na Butyrskim Chutorze pod jego okiem, z jego inicjatywy, w myśl jego wskazań, w myśl coraz częściej realizowanego hasła „Komunizm jest to władza radziecka, plus elektryfikacja całego kraju". **Na olbrzymich obszarach ZSRR orkę — najcięższą z prac na roli — wykonywać będzie prąd wytwarzany w potężnych hydroelektrowniach Wołgi, Amu-Darii, Dniepru, Obi, Jeniseju i wszędzie tam, gdzie potężne elektrownie przetwarzać będą siłę spadku wody w miliardy kilowatgodzin energii elektrycznej.**

Traktor elektryczny „Pług Iljicza" — jakby go można nazwać, parafrazując popularną w ZSRR nazwę żarówki — w najbliższych latach dokona triumfalnego marszu poprzez kołchozowe pola Związku Radzieckiego — **kraju budującego komunizm.**



Traktor elektryczny ciągnący pług.

SPORT SPORT SPORT

Wczoraj przybyli do Łodzi pierwsi zawodnicy wyznaczeni na obóz przed meczem Polska — Czechosłowacja

W przyszłą niedzielę 10 grudnia w Łodzi odbędzie się międzypaństwowy mecz bokserski Czechosłowacja — Polska. Przed meczem tym odbędzie się u nas obóz dla kadry reprezentacyjnej naszych pięściarzy, po którym ustalony zostanie skład naszej reprezentacji. Pierwsi zawodnicy wyznaczeni na obóz już przyjechali wczoraj.

O przygotowaniach związanych z przyjęciem najlepszych pięściarzy polskich w Łodzi mówi nam wiceprzewodniczący ŁOZB dyr. Saganowski.

— Obóz miał być otwarty 2 grudnia — mówi nasz rozmówca. Jednak wskutek niedawnego powrotu naszych pięściarzy z Francji otwarcie jego zostało nieco opóźnione.

— Obóz — mówi dyr. Saganowski — zorganizowaliśmy w lokalu Związkowca - Zrywu. Zawodnicy znajdą tu zakwaterowanie i idealne wprost warunki do treningu, gdyż do swej dyspozycji będą mieli dużą salę gimnastyczną i specjalną salę bokserską wyposażoną w ring i wszelki sprzęt treningowy.

— Z obydwu sal pięściarze nasi będą mogli korzystać przez okrągłe 24 godziny, gdyż w tym czasie nikt więcej nie będzie tu trenował.

—Posiłki „obozowicze" będą otrzymywali w stołówce kolejarzy, mieszczącej się o jakieś 200 metrów od lokalu Związkowca - Zrywu.

Godzina meczu Polska — Czechosłowacja nie została jeszcze ustalona. Najprawdopodobniej jednak odbędzie się on w południe o godzinie 12.

Z mistrzostw kl. A

W niedzielę rozegrany został w Piotrkowie mecz piłkarski o mistrzostwo łódzkiej klasy A pomiędzy miejscową Unią a LZS z Pławna. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1).

Bratysława mistrzem piłkarskim ČSR

PRAGA — W niedzielę odbyła się ostatnia runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Czechosłowacji. Padły w niej następujące wyniki:

Bohemians — Teplice 1:1 (0:0), Skoda Pilzno — Bratysława 2:1 (0:3), Slavia — Praga 3:3 (3:0), Vitkowice — ATK 1:3 (0:1), Trnava — CSD Pilzno 5:1 (2:0), Preszow — Koszyce 1:1 (0:1), Zilina — Sparta 3:4 (2:1).

W wyniku rozgrywek 3 pierwsze drużyny w mistrzostwach zdobyły jednakową ilość punktów, a o miejscu w tabeli zadecydował stosunek bramek. Najlepszy z nich stosunek bramek miała Bratysława 62:35, która też zdobyła tytuł mistrzowski Czechosłowacji. Drugie miejsce zajęła Sparta — 35 pkt. i st. bramek 64:37 przed Bohemians — także 35 pkt., st. br. 52:36.

Wystawa gazetek ściennych o sporcie radzieckim

W ramach obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej organizuje w dniach 6 — 8 grudnia wystawę gazetek ściennych o sporcie radzieckim.

Wystawa zostanie otwarta 6 grudnia o godzinie 10 rano w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Moniuszki 4-a.

Międzynarodowy turniej koszykówki w Pradze

PRAGA — W międzynarodowym turnieju koszykówki drużyn żeńskich o Wielką Nagrodę Pragi uczestniczą 4 zespoły, w tym 2 zagraniczne: reprezentacja Budapesztu i robotniczy zespół francuski FSGT.

W pierwszym spotkaniu reprezentacja COS pokonała Pragę 47:37 (29:19), podczas gdy w drugim reprezentacja Budapesztu odniosła wysokie zwycięstwo nad FSGT 100:32 (47:11).

Zwycięzcy we współzawodnictwie w planowym skupie zboża



Gromada Zagrody w powiecie biłgorajskim woj. lubelskiego otrzymała pierwszą nagrodę za zwycięstwo w ogólnokrajowym współzawodnictwie w planowym skupie zboża. Nagrodę w wysokości zł 3.600 gromada przeznacza na zelektryfikowanie wsi. Na zdjęciu: Prezes Zarządu Okręgowego ZSCh, poseł Franciszek Król wręcza czek tow. Anieli Omiotek, sekretarzowi gromadzkiego koła ZSCh w Zagrodach.

Foto-AR Smogorzewski.